

3. Drugi okres warszawski

3.1. Rewindykacja zbiorów z Rosji

Kwestia zwrotu Biblioteki Załuskich pojawiła się w początkach XX w. Wydarzenia 1905 r. w Rosji oraz uaktywnienie się inteligencji polskiej zaowocowały m.in. pogłoskami na temat zwrotu przez Rosję zagrabionych polskich księgozbiorów. Sprawa ta została poruszona w rosyjskiej i polskiej prasie codziennej w 1905 r.¹ Warto odnotować, że w prestiżowym „Kwartalniku Historycznym” Eugeniusz Barwiński, redaktor *Kroniki*, przytoczył za warszawskim „Gońcem” liczby książek z księgozbiorów zabranych: z Biblioteki Załuskich – 264 640 druków, 24 573 ryciny i ok. 10 tys. rękopisów, z biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk – 13 747 druków i do 6 tys. rękopisów, z Puław – 7728 druków i szereg rękopisów, z Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim – 130 989 woluminów druków, 1,5 tys. rękopisów, 89 429 rycin i 732 „dzieła ilustrowane”; oprócz tego wspominał o archiwach i bibliotekach prywatnych Rzewuskich, Sapiehów, Ogińskich oraz Płockiego Towarzystwa Naukowego – w sumie ok. 800 tys. woluminów i do 20 tys. rękopisów. Zestawienie to miało ukazywać środowisku naukowemu historyków ogrom zabranych z ziem polskich zbiorów, choć wątpliwe, by liczby te, choć w miarę dokładne, to jednak nie poparte żadną argumentacją, miały stanowić podstawę do ewentualnej akcji zwrotu. Trudno zresztą sobie wyobrazić, aby w 1905 r. strona rosyjska poważnie traktowała polskie roszczenia. Był to prawdopodobnie tylko „fakt medialny”, z czego zdawali sobie sprawę autorzy *Kroniki*, pisząc, że *nie wiadomo, jakie stanowisko wobec tej sprawy zajmą sfery decydujące*². Już w kolejnym zeszycie „Kwartalnika” odżegnano się od tej informacji, stwierdzając, że *wiadomość ta [tj. o zwrocie księgozbiorów] była niestety tylko bezpodstawną pogłoską*. Przytoczone zostały słowa byłego wieloletniego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Karola Estreichera, który podkreślił, że zbiory Biblioteki Załuskich

1 Fragmenty artykułów, często przychylnych w kwestii zwrotu księgozbiorów, z ówczesnej prasy rosyjskiej przytoczył w swoim referacie członek późniejszej Delegacji Polskiej Ludwik Bernacki – zob. *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 363; zob też E. KUNTZE, *Układy o zwrot*, s. 7.

2 E. BARWIŃSKI, *Kronika*, „Kwartalnik Historyczny”, 19, 1905, 3, s. 525.

stanowią integralną część Cesarskiej Biblioteki Publicznej i nie były w jej ramach w żaden sposób wyodrębnione. Barwiński zakończył tę notę stwierdzeniem, że ma nadzieję, iż rękopisy polskie zostaną wydzielone i zwrócone, jako bezużyteczne dla badaczy rosyjskich³.

Ponownie problem rewindykacji pojawił się, już w sferze dyplomacji, dopiero po wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Okoliczności zwrotu dóbr kultury z Rosji były już wielokrotnie przedstawiane w licznych opracowaniach, zatem wystarczy skoncentrować się bezpośrednio na kwestii zwrotu rękopisów z Biblioteki Publicznej w Petersburgu (Leningradzie)⁴.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że już w czasie I wojny światowej powstawały na terenie Rosji polskie towarzystwa opieki nad zabytkami, kwestia rewindykacji zbiorów kultury była też przedmiotem troski zarówno Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, jak i powstałej w 1917 r. Komisji Likwidacyjnej dla Spraw Królestwa Polskiego⁵. Ostatnia z wymienionych instytucji, jakkolwiek działająca tylko przez rok, zajęła się m.in. rejestracją mienia kulturalnego państwowego i prywatnego, wywiezionego do Rosji⁶. Powołany w grudniu 1917 r., przy bolszewickiej Radzie Komisarzy Ludowych, Komisarjat do Spraw Polskich zajął się już tylko zbiorami ewakuowanymi w czasie wojny⁷. Sama kwestia rewindykacji dóbr kultury zeszła na plan dalszy i powróciła dopiero w 1921 r. w trakcie pertraktacji pokojowych w Rydze⁸. Podstawą prawną rewindykacji polskich dóbr kultury był artykuł XI traktatu ryskiego, zawartego 18 marca 1921 r. W artykule tym znalazły się zapisy dotyczące zwrotu m.in. księgozbiorów i bibliotek wywiezionych do Rosji od 1 stycznia 1772 r. oraz zbiorów „ewakuowanych” w okresie 1 sierpnia 1914 – 1 października 1915 r.⁹ W ostatnim punkcie tego artykułu przewidziano powołanie Mieszanej Komisji Specjalnej z siedzibą w Moskwie, która w swojej działalności miała kierować się instrukcją stanowiącą załącznik nr 3 do traktatu¹⁰.

3 *Ibidem*, z. 4, s. 690.

4 Zob. m.in. K. SOCHANIEWICZ, *Sprawa rewindykacji archiwów*, s. 361–383; E. KUNTZE, *Układy o zwrot*; Z. GACA-DĄBROWSKA, *Rewindykacja polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji w okresie II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Biblioteczne”, 33, 1989, 1–2, s. 161–181; J. RÓZIEWICZ, *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*, Wrocław i in. 1979, s. 51–79; T. ZARZĘBSKI, *Biblioteka Rzeczypospolitej*, s. 57–60; H. ŁASKARZEWSKA, *Starania o zwroty polskich zbiorów bibliotecznych z Kijowa i Petersburga w świetle niepublikowanych dokumentów dotyczących realizacji ustaleń traktatu ryskiego (Ze spuścizny Stanisława Lisowskiego)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 35, 2003, s. 39–66; J. PRUSZYŃSKI, *Dziedzictwo kultury Polski*, s. 329–339; P. SIERŻĘGA, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 79–116; D. MATELSKI, *Grabież i restytucja*, t. 1, s. 266–288.

5 Zob. K. SOCHANIEWICZ, *Sprawa rewindykacji archiwów*, s. 33–46.

6 Zob. J. RÓZIEWICZ, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 49–50.

7 Zob. *ibidem*, s. 50.

8 Okoliczności traktatu ryskiego zob. m.in. K. SOCHANIEWICZ, *Sprawa rewindykacji archiwów*, s. 46–66.

9 Zob. Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, Dziennik Ustaw RP 1921, nr 49, poz. 300.

10 Instrukcja wykonawcza do artykułu XI ryskiego traktatu pokojowego – *ibidem*.

Wśród członków Polskiej Komisji Specjalnej, powołanej 7 października 1921 r., znaleźli się badacze różnych dziedzin, przeważnie znający z autopsji zbiory bibliotek i archiwów rosyjskich, pod przewodnictwem Antoniego Olszewskiego. Wymienić należy w tym miejscu przede wszystkim ks. Bronisława Ussasa – kierownika ekspozytury w Piotrogradzie – oraz członków komisji bibliotek i archiwów: Edwarda Chwalewika, Edwarda Kuntzego, Kazimierza Piekarskiego, Stefana Rygla, działających w komisji muzealnej Feliksa Koperę i Mariana Morelowskiego i w komisji archiwalnej – Witolda Suchodolskiego¹¹.

Kwestia rewindykacji zbiorów bibliotecznych została poruszona przez stronę polską już na drugim posiedzeniu Komisji, 25 listopada 1921 r., jednak sprawa się przeciągnęła. Na wniosek Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej powołano dwie podkomisje: muzealną i biblioteczno-archiwalną, które miały ustalić zasób zabytków podlegających rewindykacji. Niemal rok później – 15 lipca 1922 r. – podkomisja biblioteczno-archiwalna przestała istnieć i sprawy związane ze zbiorami bibliotecznymi stały się przedmiotem obrad Komisji Mieszanej.

Przyznać trzeba, że kwestia zwrotu zbiorów bibliotecznych, a zwłaszcza części księgozbioru Biblioteki Publicznej, stała się przedmiotem emocjonalnych dyskusji środowisk naukowych obu krajów¹². Już w końcu 1921 r. opublikowano odezwę Rady Uniwersytetu Piotrogradzkiego, uchwaloną jeszcze w kwietniu tego roku¹³. Warto przyjrzeć się jej bliżej, gdyż autorzy odezwy, ewidentnie badacze średnio-wiecznych rękopisów (Olga Dobiasz-Roźdiestwienska?), położyli akcent zwłaszcza na zwrot zbiorów rękopiśmiennych. W odezwie tej zwrot mienia kulturalnego określony został jako dokonujący się z *uczucia próżności lub też przez zemstę narodową*. Przywołane zostały znane z epoki napoleońskiej grabieże dóbr kultury oraz krytyczna ocena na temat przenoszenia rękopisów, wypowiedziana przez niemieckiego filologa Ludwika Traubego. Następnie w odezwie podkreślono, że zbiór Załuskich był organicznie zrosnięty z Rosyjską Biblioteką Publiczną; co więcej, był on przedmiotem badań szczegółowych oraz opracowań o charakterze katalogowym, autorstwa wielu badaczy z Rosji i Europy (wspomniano o Muralcie, Gillercie i Staerku). Operacja zwrotu rękopisów *na długi czas obróci żywy organizm naukowy w martwy chaos, zamknie na długo drogi ruchu naukowego; co więcej: zostaje zadany cios tej nowej, wyzwolonej Rosji, której jednym z pierwszych czynów było*

11 Lista członków zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*, Kraków 1937, s. 19–21; J. RÓZIEWICZ, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 57–59; D. MATELSKI, *Grabież i restytucja*, t. 1, s. 267.

12 Spór o zwrot księgozbiorów określany był w prasie polskiej jako „walka o Bibliotekę Załuskich” – zob. np. J. JULICZ [J. GRAFF-CHRZĄSZCZEWSKA], *Polskie zbiory graficzne wywiezione do Rosji i sprawa ich odzyskania*, „Przegląd Warszawski”, R. 5, t. 3, 1925, nr 46, s. 51–59. Nastroje rosyjskie opisywał również E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 15–16; W. SEMKOWICZ, *Sprawa rewindykacji archiwów i zabytków (z za kulis rokowań pokojowych w Rydze)*, „Głos Narodu”, 219, 26 września 1921, s. 2.

13 Cyt za *Dokumenty dotyczące akcji delegacji polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie*, z. 4: I. *Sprawy ogólne i II Komisja Specjalna w okresie od 15 II do 17 V 1922 r.*, Warszawa 1922, s. 243–246. Zob. także E. KUNTZE, *Układy o zwrot*, s. 16–17.

przywrócenie wolności narodowi polskiemu¹⁴. Odezwa zakończona została zawołaną groźbą: *prawa i godność zwycięzców i zwyciężonych chwieją się na nie-zrównoważonych jeszcze szalach*, w konsekwencji Polacy powinni powstrzymać się od czynów, *które wzbudzą w sercu rywala uczucie gorzkiej zniewagi*¹⁵.

Wypowiedź ta spotkała się z odzewem polskiego środowiska naukowego. Uczeni związani z Towarzystwem Naukowym Warszawskim wystosowali 10 kwietnia 1922 r. merytoryczną odpowiedź, w której zapewniono, że odzyskane na mocy traktatu ryskiego zbiory będą dostępne dla wszystkich naukowców, a sygnatury Biblioteki Publicznej nie będą zapomniane czy niszczone. Przypomniano również, że zasadnicze prace katalogowe dotyczące Biblioteki Załuskich były dziełem Polaków, zaś badacze polscy, w celu rozeznania w zasobie biblioteki piotrogrodzkiej, sięgali raczej do opracowania Józefa Korzeniowskiego¹⁶. Bardziej emocjonalna w tonie była odpowiedź Polskiej Akademii Umiejętności z 3 maja 1922 r. Wywiezienie zbiorów przez Rosję określone zostało tam jako gwałt, zbrodnia na kulturze polskiej, zaś starania o zwrot – jako próba przywrócenia narodowi jego prawnego dziedzictwa. Przytoczono również, pominiętych w odezwie uczonych radzieckich, badaczy polskich, którzy sporządzali opisy rękopisów proveniencji polskiej.

Wobec tak emocjonalnego nastawienia opinii publicznej zadanie Komisji Specjalnej było trudne. Problem rewindykacji zbiorów bibliotecznych został ponownie postawiony na dziewiątym posiedzeniu Komisji, które trwało, z przerwami, siedem tygodni – od 13 września do 30 października 1922 r.¹⁷ Obie strony przygotowały się bardzo starannie do prezentacji swoich argumentów, zaangażowali się w to również znakomici badacze i znawcy bibliotek. Ze strony polskiej udział wzięli m.in. Marcei Handelsman i Stanisław Ptaszycki, stronę sowiecką reprezentowali m.in. Olga Dobiasz-Roźdiestwienska i wicedyrektor Rosyjskiej Biblioteki Publicznej Aleksander Braudo. Podstawą dyskusji było memorandum strony polskiej, przygotowane przez Stefana Rygla i przedstawione przez niego na posiedzeniu podkomisji biblioteczno-archiwalnej już 2 marca 1921 r. Na podstawie dostępnych mu opracowań rosyjskich i polskich (m.in. opracowanie Korzeniowskiego) autor przytoczył dane liczbowe dotyczące księgozbiorów wywiezionych do Rosji. Warto przytoczyć dane dotyczące rękopisów, gdyż były one później przedmiotem dyskusji polsko-rosyjskiej¹⁸. Rygiel podał, że w Bibliotece Załuskich, według obliczeń z 1809 r. dokonanych przez bibliotekarzy rosyjskich¹⁹, znajdowało się ok. 12 tys. rękopisów;

14 *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 4, s. 245–246.

15 *Ibidem*, z. 4, s. 246.

16 *Ibidem*, z. 4, s. 247–251.

17 Prace Komisji Mieszanej w zakresie rewindykacji zbiorów bibliotecznych zob. *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8.

18 *Ibidem*, z. 8, s. 20–28.

19 W *Memorandum* S. Rygiel powoływał się, zarówno w tym miejscu, jak i przy podaniu kolejnych danych, głównie na wyżej cytowane opracowanie: *Imperatorskaâ Publicnaâ Biblioteka*.

z Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim zabrano 1837 rękopisów, z biblioteki TWPN 364 rękopisy, ponadto kilkadziesiąt rękopisów z biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Z księgozbiorów prywatnych wywieziono liczne rękopisy z biblioteki Radziwiłłów z Nieświeża, ok. 300 rękopisów z biblioteki Eustachego Sapiehy z Dereczyna i Różan, ponad 50–80 rękopisów z biblioteki ks. Czartoryskich z Puław²⁰, 10 rękopisów (w tym 9 w językach wschodnich) z księgozbioru Wacława Rzewuskiego z Sawrania. Ponadto do Biblioteki włączono księgozbiory klasztorów skasowanych w latach 1830–1832, jak np. bibliotekę dominikanów w Lublinie (częściowo, resztę zabrano w 1867 r.), księgozbiór pijarów i jezuitów w Połocku (106 rękopisów). Roszczenia strony polskiej dotyczyły zatem ponad 16 tys. rękopisów z 17 księgozbiorów, choć proponowany program minimalny dotyczył wydania wszystkich rękopisów pochodzenia polskiego z petersburskiej Biblioteki Publicznej²¹.

W replikach na polskie memorandum eksperci sowieccy podnosili integralny charakter zbiorów Biblioteki Publicznej i w konsekwencji trudności w wyodrębnieniu części zawierającej rękopisy proweniencji polskiej. Podkreślali również światowe znaczenie kolekcji Biblioteki Publicznej, docenianej przez badaczy z całego świata (m.in. L. Delisle'a i A. Staerka czy uczonych z kręgu *Monumenta Germaniae Historica*)²². Strona polska stała na stanowisku, że wykazanie „polskiego charakteru zbiorów” jest możliwe, a ich wyodrębnienie nie zburzy całości Biblioteki Publicznej; sama odmowa wydania zbiorów pochodzenia polskiego byłaby zaś złamaniem postanowień traktatu pokojowego²³. Przykładem trudności w negocjacjach może być kwestia określenia kategorii rękopisów mających ścisły związek z historią lub kulturą Polski²⁴. Eksperti strony rosyjskiej zaproponowali (19 września 1922 r.), aby wyróżnić rękopisy podlegające bezwarunkowemu wydaniu albo *energicznemu wyborowi*. W ramach tej grupy miały być wydane: w grupie rękopisów polskich i różnojęzycznych – dział prawny (II) i historii (IV), w dziale łacińskim – działy historii (IV), filozofii, poezji, elokwencji i poligrafii (III, XIV, XV, XVII). W dziale teologicznym zwrotowi podlegałyby wyłącznie teksty autorów polskiego pochodzenia oraz pojedyncze kodeksy, które wskazywały na ścisły związek z kulturą polską. W dziale prawa (II) przekazane stronie polskiej miały być kodeksy opisane w katalogu Józefa Korzeniowskiego; zaś w dziale lingwistyki (XVI) – wyłącznie utwory autorów polskich. W innych grupach językowych (niemiecki, hiszpański, włoski) założono, że zwrotowi podlegać będą wyłącznie kodeksy z tekstami au-

20 W *Memorandum* S. Rygiel podał za Korzeniowskim informację: przeszło 50 rękopisów; następnie zaś stwierdził, że ok. 80 rękopisów w 130 tomach przekazano do Biblioteki Sztabu Głównego w Petersburgu.

21 *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 27.

22 Zob. np. przemówienia A. Braudo, S. Oldenburga, S. Płatonowa – *ibidem*, z. 8.

23 Zob. przemówienia E. Kuntzego, S. Rygla, L. Bernackiego, J. Siemieńskiego – *ibidem*, z. 8.

24 *Ibidem*, z. 8, s. 246 i nn.

torów polskich piszących po francusku (jak Załuscy)²⁵. Tego samego dnia swoje tezy przedstawiła Delegacja Polska. Określiła ona, że zwrotowi powinny podlegać *wszelkie wytwory pisma i druku*, które albo pochodziły z Polski (należały do zbiorów charakterystycznych, były wskaźnikiem kultury polskiej), albo dotyczyły Polski, niezależnie od języka tekstu.

Obrady praktycznie zerwano; dopiero po kilkunastu dniach, w październiku, odbyły się narady ekspertów. Wpływ na zmianę kursu komisji rosyjskiej miało prawdopodobnie Kolegium Ludowego Komisariatu Oświaty RFSSR, które poleciło 17 października wydanie rękopisów i książek zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego²⁶. Ostatecznie 30 października 1922 r. podpisano rezolucję dotyczącą wydania rękopisów i książek z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej²⁷. Zwrócone miały być wszelkie materiały archiwalne bibliotek polskich; z interesującego nas działu rękopisów rewindykacji podlegały kodeksy pisane we wszystkich językach, z wyjątkiem słowiańsko-ruskich; z działu teologii i prawa oddane miały być wyłącznie rękopisy autorów polskich, treścią dotyczące Polski lub będące własnością TWPN. Ponadto zwrócone miały być rękopisy przepisane przez Polaków lub stanowiące własność klasztorów i szkół polskich, będące własnością prywatną osoby polskiej, wreszcie naukowo opracowane przed wywiezieniem do Rosji. W sumie zwrócone miały być wszystkie rękopisy z wyjątkiem 1900 kodeksów, które miały pozostać w Rosji, w tym 1400 łacińskich rękopisów teologicznych i kanonistycznych, 400 francuskich i 100 włoskich²⁸. W wypadku rękopisów francuskich i włoskich dokonano podziału na dwie równe części pod względem liczby i wartości naukowej i artystycznej, przy tym w części pierwszej znajdować się miały również rękopisy wyodrębnione według tych samych kryteriów, co w dziale teologicznym. W zamian za pozostawione w RBN rękopisy i książki strona rosyjska zobowiązała się wydać odpowiedni ekwiwalent w postaci innych zbiorów. Przewidziano trzymiesięczny czas wykonania operacji wydawania i przejmowania książek²⁹. Umowa ta zawierała również zobowiązanie obu stron do udostępnienia tych zbiorów badaczom obu krajów³⁰. Jak podkreślił Edward Kuntze, obie strony położyły nacisk przede wszystkim na kwestię rękopisów: strona polska widziała w rękopisach najbardziej wartościową część zbiorów, zaś rosyjska – odstępując rękopisy – chciała zminimalizować straty w zbiorze druków. Ponadto identyfikacja proveniencji kilku

25 *Ibidem*, z. 8, s. 263–266.

26 Zob. 1922 październik 17, Moskwa – Z protokołu posiedzenia kolegium Komisariatu Ludowego Oświaty RFSSR w sprawie przekazania rządowi RP książek i rękopisów z Biblioteki Publicznej w Piotrogradzie, [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 4: kwiecień 1921–maj 1926, oprac. A. DERUGA, W. GOSTYŃSKA, J. JURKIEWICZ i in., Warszawa 1965, s. 186, nr 130.

27 *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 379–387.

28 Zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 26–27.

29 *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 379–380.

30 *Ibidem*, z. 8, s. 385.

milionów książek drukowanych stanowiła znacznie większy problem niż analiza zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Publicznej³¹.

14 listopada 1922 r. zgodnie z rezolucją przystąpiono do wykonania umowy. Trudne zadanie stało przed członkami Delegacji Polskiej. Musiała ona określić, które rękopisy zostały wywiezione z terenów Rzeczypospolitej po 1 stycznia 1772 r., czyli zakwalifikować na podstawie cech zewnętrznych rękopisu (noty proveniencyjne, dawne sygnatury, opisy w katalogach) do rewindykacji. Pisał o tym obszernie Piotr Bańkowski w 1937 r.: *Jednym z powodów, utrudniających całkowite wyegzekwowanie naszych pretensji, zawartych w umowach 1922 roku, był brak danych, na podstawie których możnaby było ustalić, jakimi zbiorami drukowanymi i rękopiśmiennymi rozporządzały biblioteki polskie przed ich konfiskatą*³². Według pracującego w Delegacji Polskiej Stefana Rygla biblioteka petersburska twierdziła, że nie posiadała pierwotnych wykazów rękopisów, pochodzących z poszczególnych polskich księgozbiorów, zaś inwentarz z połowy XIX w. *nader nieściśle i w połowie ledwo wypadków notuje proveniencję manuskryptów. Z konieczności zatem podstawą identyfikacji były cechy zewnętrzne kodeksów (noty Załuskiego, nalepki na oprawach i grzbietach)*³³.

Ogółem przejrzano kilkanaście tysięcy rękopisów zachodnioeuropejskich, nie badając w ogóle zbioru rękopisów słowiańskich (w języku starosłowiańskim, rosyjskim, ukraińskim i białoruskim); przy każdym kodeksie ustalano proveniencję i warunki zwrotu³⁴.

Ze strony polskiej pełnomocnikiem Delegacji Polskiej w sprawie RBN został szef Ekspozytury Piotrogradzkiej Delegacji Polskich, ks. Bronisław Ussas (w 1925 r. zastąpiony przez Stefana Rygla)³⁵. Początkowo zajęto się rękopisami z działów językowych: polskiego, łacińskiego (z wyłączeniem teologii i prawa) i różnojęzycznego. Strona rosyjska przedstawiała rękopisy, które uznała za bezspornie pochodzące z Polski, następnie strona polska badała pozostałe rękopisy, które później były kwalifikowane przez tzw. ekspertyzę mieszaną. W wypadku rozbieżności sądów kwestia rozstrzygana była przez pełnomocników stron. Kodeksy były potem pakowane (w obecności przedstawicieli radzieckiego wywiadu i służb celnych) i po sporządzeniu protokołów zdawczo-odbiorczych odsyłane do Polski³⁶. Prace te odbywały się początkowo w życzliwej atmosferze – w sytuacji, gdy dostarczono wilgotne deski do zbiccia skrzyń, co mogło spowodować zawilgocenie rękopisów,

31 E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 26–27.

32 P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę*, s. 9.

33 S. RYGIEL, *Rok w Piotrogradzkiej Bibliotece Publicznej*, nr 2 (12 stycznia), s. 29.

34 E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 28.

35 Ekspertami strony polskiej byli m.in. Kazimierz Tyszkowski, Zygmunt Mocarski, Konstanty Michalski oraz Konstanty Chyliński.

36 Zob. *Pełnomocnicy Delegacji Polskiej (S. Rygiel, B. Ussas) do prezesa Delegacji Polskich z 27 lutego 1923 r.*, [w:] *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 436–439.

pełnomocnicy strony rosyjskiej – zwłaszcza I. A. Byczkow – uznali protest strony polskiej za całkowicie słuszny³⁷. Pełnomocnicy ustalili również, że wobec błędnych notatek w inwentarzu Biblioteki (lityry na oznaczenie pochodzenia rękopisu), będą przedstawiane stronie polskiej wszystkie rękopisy, niezależnie od tego, jakimi literami były oznaczane, z wyjątkiem tych kodeksów, które znalazły się w Bibliotece Publicznej drogą kupna lub daru³⁸.

Rychło, bo już 20 marca 1923 r., przystąpiono też do opracowywania grupy łacińskich rękopisów teologicznych i kanonistycznych³⁹. Zajmowali się tym ze strony polskiej ks. prof. Konstanty Michalski z Krakowa oraz prof. Konstanty Chyliński z Uniwersytetu Lwowskiego, zaś ze strony rosyjskiej – prof. Olga Dobiasz-Roździeczińska. Ponadto Chyliński opracował większość zbioru rękopisów francuskich. Tempo prac było doprawdy imponujące – w sprawozdaniu z 24 marca 1923 r. podkreślono, że prof. Konstanty Michalski, który przybył do Piotrogradu 18 marca, w ciągu niespełna sześciu dni (19–24 marca) przestudiował niemal 1,5 tys. rękopisów (1465)⁴⁰. Pierwszy transport (25 marca – 17 maja 1923 r.) zawierał 46 skrzyń (pak), w których pomieszczono 1075 rękopisów polskich, 2954 łacińskie i 1197 różnojęzycznych – ogółem 5226 kodeksów, pochodzących głównie z Biblioteki Załuskich i TWPN⁴¹. Co interesujące, po podpisaniu protokołu, wagon pozostał w Piotrogradzie przez dwa tygodnie, gdy zaś wreszcie pociąg wyruszył (6 kwietnia), wieść o nim zaginęła. Dopiero po interwencji Delegacji Polskiej w Moskwie, 9 maja 1923 r. wagon został odnaleziony i odstawiony do granicy polsko-rosyjskiej (15 maja)⁴².

Trzeba podkreślić, że prace tzw. ekspertyzy polskiej celowo utrudniano, np. w kwietniu 1923 r. uniemożliwiano badaczom polskim korzystanie z pracowni biblioteki, nie dano im też prawa do udziału w konferencji pełnomocników⁴³. Jeden z ekspertów polskich – Kazimierz Tyszkowski, odnotował: *doszliśmy, że z rękopisów teologicznych przygotowanych dla ks. Michalskiego wyciągają kartki Gołę-*

37 Zob. B. Ussas w sprawozdaniu do prezesa Delegacji Polskiej z 22 grudnia 1922 r., [w:] *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 413. Niezależnie od życzliwości pracowników Działu Rękopisów, sprawy techniczne były przedmiotem protestów polskich jeszcze pod koniec grudnia tego roku – zob. *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 415–416.

38 *Wyciąg z protokołu V posiedzenia Konferencji Pełnomocników Delegacji Polskiej i Rosyjsko-Ukraińskiej do spraw Rosyjskiej Biblioteki Publicznej z dn. 24 lutego 1923 r.*, [w:] *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 435.

39 *Dokumenty dotyczące akcji*, z. 8, s. 455.

40 *Ibidem*, z. 8, s. 460.

41 *Ibidem*, z. 8, s. 404, 458–471, 475, 492–494. W grupie tej 4973 kodeksy zostały przekazane bezspornie; 157 w wyniku tzw. ekspertyzy mieszanej, zaś 96 na mocy rozstrzygnięcia pełnomocników.

42 *Ibidem*, z. 8, s. 405.

43 Zob. *ibidem*, z. 8, s. 473–474, 485–491. Na marginesie warto odnotować, że od 24 marca 1923 r. na „urlopie zdrowotnym, trwającym dwa miesiące” przebywał dyrektor Oddziału Rękopisów I. A. Byczkow (w rzeczywistości była to dymisja), zaś jego obowiązki przejął D. I. Abramowicz.

biowskiego oraz wycierają notaty Żaluskiego⁴⁴. W konsekwencji, pod koniec kwietnia eksperci: K. Chyliński, K. Michalski, Z. Mocarski i K. Tyszkowski opuścili Rosję. Przerwa w pracach trwała do początków czerwca 1923 r.

Interesujące spostrzeżenia na temat tych dwóch lat pertraktacji polsko-radzieckich o zwrot zbiorów bibliotecznych odnaleźć można w tajnym raporcie do Komitetu Centralnego WKP(b) autorstwa Piotra Wojkowa, przewodniczącego Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Komisjach Mieszanych: Specjalnej i Reewakuacyjnej, sporządzonym w listopadzie 1923 r.⁴⁵ Wojkow pisał, że Delegacja Polska miała zamiar *wygarnięcia z rosyjskich księgozbiorów wszystkiego, co napłynęło tam z Polski i guberni zachodnich*⁴⁶. Zamiar ten – cytując Wojkova, *to idiotyczne dążenie do zabrania za wszelką cenę z piotrogrodzkiej Biblioteki Publicznej wszystkiego, co się da* – spotkał się ze zdecydowanym oporem uczonych i delegatów radzieckich, co w konsekwencji doprowadziło do osiągnięcia kompromisu⁴⁷. Wojkow stwierdził ponadto, że podstawą porozumienia było oddanie prawie wszystkich rękopisów, głównie łacińskich – w sumie 12 tys. (łacińskich, francuskich i włoskich). W swoim raporcie podkreślił także, że porozumienie nie miało charakteru ostatecznego, a jego wypełnienie mogło trwać przez nieokreślony czas. Sugerował przeciąganie w czasie procesu zwrotu; samo zaś wykonanie porozumienia uzależnił od rozwoju stosunków polsko-rosyjskich w przyszłości, dodając, że porozumienie było *cenne dlatego, że pozostawia u nas ogromną większość książek*⁴⁸.

Rok później, w lipcu 1924 r. Mieszana Komisja Specjalna podsumowała prace, stwierdzając, które kwestie nie zostały rozwiązane. Jedną z nich był zwrot rękopisów i książek z Biblioteki Publicznej. Ustalono ekwiwalent za pozostawione zbiory w wysokości 1,5 mln rubli w złocie, którego równowartość miała być wydana z dubletów biblioteki⁴⁹. Prace, jak planowano, miały potrwać do 1927 r., jednak były one wstrzymywane w związku z napięciami w stosunkach polsko-radzieckich,

44 Cyt. za P. SIERŻĘGA, *Kazimierz Tyszkowski*, s. 91. O trudnościach związanych z identyfikacją książek oraz praktykach zacierania proveniencji zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*; H. ŁASKARZEWSKA, *Starania o zwrot*, s. 39–66, zwłaszcza s. 49.

45 P. WOJKOW, 1921–1923. *Dwa lata prac delegacji rosyjsko-ukraińskiej, Rosyjsko-Ukraińsko-Polskich Komisji Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej nad wykonaniem Ryskiego Traktatu Pokojowego. Sprawozdanie*, tłum. A. ACHMATOWICZ, [w:] J. KUMANIECKI, *Tajny raport Wojkova, czyli Radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991, s. 81–192. Piotr Wojkow (1888–1927) był następnie posłem w Warszawie (od 1924 r.). Zginął w zamachu dokonanym przez emigranta rosyjskiego Borysa Kowerdę.

46 Zob. *ibidem*, s. 180.

47 Zob. *ibidem*, s. 188.

48 Zob. *ibidem*, s. 190. W wypadku rękopisów z piotrogrodzkiej Biblioteki Publicznej Wojkow stwierdził: *Mimo, że ciągle poszukuje się rękopisów, mimo stosunkowej łatwości ich wybierania, jako że znajdują się one tylko w jednym miejscu i nie są porzucane po jakichś działach, jeszcze nie wszystkie rękopisy, chociaż minęło 13 miesięcy, są oddane i gdyby było potrzeba, spór o nie można by przewlekać jeszcze przez dwa lata* – zob. *ibidem*, s. 189.

49 Zob. też *ibidem*.

związanymi zarówno z odmową podpisania przez władze polskie paktu o nieagresji w 1926 r., jak też z zamordowaniem w Warszawie w 1927 r. posła sowieckiego Piotra Wojkowa, który sprawował urząd prezesa delegacji sowieckiej w Komisji Mieszanej⁵⁰. Dopiero w połowie listopada tego roku można było przystąpić do dalszych prac: podpisano w Warszawie układ w sprawie zwrotu zabytków archiwalnych i kulturalnych zagrabionych przez carat. Praktycznie zatem w 1928 r. główna część procesu rewindykacji została zakończona. Formalnie Komisja Mieszana pracowała jeszcze do 1933 r. W 1934 r. podpisano protokół końcowy, rok później Delegacja Polska zakończyła prace, a w 1937 r. została oficjalnie rozwiązana⁵¹.

Książki, w tym rękopisy, przewożono do Polski w kilku transportach. Pierwszy, o którym wspomniałem wyżej, liczący 5226 kodeksów, dotarł do Polski 17 maja 1923 r.⁵² Kolejny transport, obejmujący 26 skrzyń zawierających 1618 rękopisów w 1662 woluminach, wysłany 24 listopada, przybył w początkach 1924 r.⁵³ Po tych dwóch transportach w 1924 r. przygotowany i wysłany został kolejny, liczący 3000 rękopisów teologicznych i kanonistycznych⁵⁴. Ostatni transport, w którym znajdowały się rękopisy, dotarł do Polski jeszcze w 1934 r. Każdy transport był opatrzony protokołem zdawczo-odbiorczym.

W wyniku rewindykacji zbiorów do Polski powróciły po 100 latach zbiory kilku bibliotek polskich. Autorzy związani z Delegacją Polską pisali o ponad 400 tys. woluminach druków oraz ponad 16 tys. rękopisów, które znajdowały się w Cesarskiej Bibliotece Publicznej (Stefan Rygiel). Wśród rękopisów ponad 12 tys. pochodziło z Biblioteki Załuskich, 1837 z Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, 364 z TWPN, 300 z księgozbioru Sapiechów, 161 z biblioteki pijarów połockich, 10 z księgozbioru Rzewuskich, 21 rękopisów Metryki Koronnej oraz bliżej nieznana liczba rękopisów ze skonfiskowanych w 1832 r. księgozbiorów Uniwersytetu Wileńskiego, Cenzury Warszawskiej oraz biblioteki Czartoryskich⁵⁵. Nieco

50 Zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 18.

51 Zob. J. RÓZIEWICZ, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 71–75; *Protokół końcowy o pracy Polsko-Radzieckiej Mieszanej Komisji Specjalnej do spraw przekazania Polsce materiałów archiwalnych*, 1934 kwiecień 18 Leningrad, [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 6: 1933–1938, oprac. E. BASIŃSKI, T. CIEŚLAK, W. GOSTYŃSKA i in., Warszawa 1967, s. 216–218, nr 124; 1927 listopad 16, Warszawa: *Układ generalny zawarty między Polską a ZSRR w sprawie zwrotu zabytków archiwalnych i kulturalnych wywiezionych przez carat z ziem polskich w okresie porozbiorowym*, [w:] *Polsko-radzieckie stosunki kulturalne 1918–1939. Dokumenty i materiały*, red. W. BALCERAK, Warszawa 1977, s. 328–332, nr 211; 1933 czerwiec 29, Leningrad: *Protokół o realizacji układu generalnego z 16 listopada 1927 r. w sprawie przekazania przez ZSRR Polsce materiałów archiwalnych*, [w:] *ibidem*, s. 488–489, nr 296; 1934 kwiecień 18, Leningrad: *Protokół końcowy o pracy Polsko-Radzieckiej Mieszanej Komisji Specjalnej do spraw przekazania Polsce materiałów archiwalnych*, [w:] *ibidem*, s. 559–561, nr 345.

52 Taką liczbę podał K. TYSZKOWSKI, *Z dziejów rewindykacji*, s. 207; natomiast S. Rygiel podał, że w pierwszym transporcie było 5310 rękopisów w 5405 tomach – zob. S. RYGIEL, *Rok w Piotrogrodzkiej Bibliotece Publicznej*, nr 1 (5 stycznia 1924), s. 10.

53 S. RYGIEL, *Rok w Piotrogrodzkiej Bibliotece Publicznej*, nr 1, s. 10.

54 S. RYGIEL, *Rok w Piotrogrodzkiej Bibliotece Publicznej*, nr 2, s. 29.

55 Zob. S. RYGIEL, *Memorandum w sprawie zwrotu*, s. 27.

ostrożniejsze szacunki podał osiem lat później (w 1930 r.) Edward Kuntze, według którego w zbiorach CBP znajdowało się 364 242 woluminy druków oraz 14 201 rękopisów. Kuntze zaznaczył jednak, że liczba ogólna książek była niewątpliwie większa, gdyż część zbiorów uległa rozproszeniu po innych bibliotekach rosyjskich, z tym zastrzeżeniem, że *można z całą ścisłością podać ilość rękopisów, sztychów i specjalnych działów druków*⁵⁶. Oznaczałoby to, że w 1930 r., a więc po siedmiu latach działalności Ekspertyzy Polskiej, liczba rękopisów proveniencji polskiej pochodzących z księgozbiorów skonfiskowanych była stosunkowo precyzyjnie ustalona. W oficjalnych publikacjach ogólną liczbę rękopisów wywiezionych pod koniec XVIII w. oraz po powstaniu listopadowym szacowano, m.in. na podstawie ustaleń Józefa Korzeniowskiego, na ok. 13,3 tys. kodeksów, w tym: 11 tys. pochodziło z Biblioteki Załuskich, 2 tys. z bibliotek przy Uniwersytecie Warszawskim i Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz 300 rękopisów z bibliotek magnackich – Czartoryskich z Puław, Sapiehów z Dereczyna i innych. W wyniku rokowań i rewindykacji zbiorów w latach dwudziestych zwrócono 11 334 rękopisy, później 1,9 tys. kodeksów. W sumie stanowiło to liczbę 13 234 rękopisów przywiezionych do Polski⁵⁷. Inne dane podał Edward Kuntze: z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Leningradzie przybyły wszystkie katalogi i inwentarze Biblioteki Załuskich, 13 405 rękopisów w 14 143 woluminach, 146 pozycji i 160 luźnych dokumentów z *Collectio autographorum* oraz 6 fascykułów z dokumentami i 34 luźne dokumenty z biblioteki dominikanów lubelskich. Z liczby tej 1760 rękopisów i autografów nie podlegało zwrotowi, lecz zostało odstąpionych *na poczet ekwiwalentu*⁵⁸. Trudno rozstrzygnąć zatem, jaka dokładnie liczba rękopisów została ostatecznie zwrócona stronie polskiej: różnice między podawanymi liczbami to około 120 rękopisów. Różnicowano liczby w zależności od sygnatur oraz woluminów.

Sprawa zwrotu zbiorów bibliotecznych była nagłaśniana w prasie krajowej od chwili podjęcia polsko-rosyjskich rokowań pokojowych, nasilenie publikacji na ten temat trwało do pierwszego transportu (1923 r.). Artykuły na temat różnych aspektów rewindykacji pisali głównie członkowie Delegacji Polskiej⁵⁹. Między innymi już w początkach 1921 r., zatem w trakcie pertraktacji pokojowych, Aleksander Czołowski – od 1891 r. dyrektor Archiwum Akt Dawnych m. Lwowa i Muzeum, zaś

56 Zob. E. KUNTZE, *Układy o zwrot*, s. 15.

57 Zob. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca Publica Leninopolitana exstantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*, edita cura Delegationis Polonicae in mixta Polono-Sovietica Commissione Peculari Moscoviae (Prace Biblioteczne Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, 4), Kraków 1928, s. 12 (gdzie *nota bene* wkraść się błąd: *triginta* zamiast *trecenti*).

58 Zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 29. Te same dane podał J. Rózewicz, dodając, że z Archiwum Sztabu Głównego w Leningradzie zwrócono 26 rękopisów, z Biblioteki Sztabu Głównego w Leningradzie – 48 rękopisów w 100 woluminach – zob. J. RÓZEWICZ, *Polsko-radzieckie stosunki*, s. 75–76.

59 Zob. niekompletny wykaz prac z lat 1921–1923: *Dodatek. Bibliograficzny wykaz prac z zakresu rewindykacji polskich zbiorów bibliotecznych od chwili zawarcia traktatu ryskiego (18 III 1921 – 1 VI 1923, [w:] Dokumenty dotyczące akcji, z. 8, s. 533–540.*

w 1917 r. członek Komisji Likwidacyjnej – opublikował w „Gazecie Lwowskiej” artykuł poświęcony zbiorom Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, zwracając uwagę na bezprawie konfiskaty zbiorów *utworzonych ofiarnością całego społeczeństwa*. Czołowski podkreślał, że bolszewicy uszanowali zbiory archiwalno-biblioteczne i muzealne i tylko od delegatów polskich zależeć będzie kształt oraz rozmiar rewindykacji, przewidzianej w preliminarzach pokojowych⁶⁰. Artykuły na temat rokowań dotyczących rewindykacji publikowane były w periodykach krajowych, m.in. przez Władysława Semkowicza, Marcelego Handelsmana, Stanisława Ptaszyckiego i Stefana Rygla⁶¹. Celem tych artykułów było nie tylko informowanie społeczeństwa polskiego o postępach prac, ale również kształtowanie opinii publicznej i podsycanie zainteresowania pozostającymi w Rosji zbiorami polskimi. Niemal wszyscy autorzy podkreślali trudności w negocjacjach na temat zwrotu zbiorów proveniencji polskiej, określając je terminem „walka”.

Kiedy pierwsze transporty książek przybyły już do Polski, zainteresowanie opinii publicznej zmalało. W 1925 r., w trakcie IV Zjazdu Historyków w Poznaniu, w dwóch referatach dokonano podsumowania akcji rewindykacyjnej⁶². Edward Kuntze, w latach 1919–1926 dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, zaś w latach 1923–1935 przewodniczący w Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej, wygłosił odczyt na temat postępu procesu rewindykacji. Postulował jak najszybsze opracowanie odzyskanych materiałów archiwalno-bibliotecznych i muzealnych w formie katalogów, inwentarzy lub opisów oraz udostępnienie zbiorów pracownikom naukowym: *wiadomo powszechnie, że są to cenne materiały, że zawierają wiele nowego, niechże więc nie leżą bezużytecznie, lecz staną się zawiązkiem nowych studjów, wyjaśniających nasze dzieje, prostujących nieraz te błędy, które zostały popelnione właśnie wskutek niemożności korzystania z tych źródeł*⁶³. Inny z referentów – Kazimierz Tyszkowski – odpowiedzialny za odbiór rękopisów w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, przedstawił problem pochodzenia rewindykowanych rękopisów⁶⁴. Podkreślił znaczenie zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, powstałych głównie z księgozbiorów klasztornych benedyktynów, cystersów, premonstratensów, dominikanów, bernardynów w Łądzie, Koprzywnicy,

60 A. CZOŁOWSKI, *Losy zbiorów Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* [cz. 1–9], „Gazeta Lwowska”, 111, 1–9, 1–13 stycznia 1921, s. 2.

61 W. SEMKOWICZ, *Sprawa rewindykacji*, s. 16; M. HANDELSMAN, *Z dziejów walki o zabytki polskie w Moskwie*, *Biblioteka Żaluskich*, „Przegląd Współczesny”, 1, 1922, 3, s. 267–278; S. PTASZYCKI, *Wynowienie do Rosji polskiego mienia kulturalnego i jego zwrot obecny*, „Przegląd Powszechny”, 40, 1923, 157, s. 193–220; K. TYSZKOWSKI, *Z dziejów rewindykacji*, s. 201–213; S. [S. RYGIEL], *Walka o Bibliotekę Żaluskich*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1923, 1 (1 stycznia), s. 12–13.

62 K. TYSZKOWSKI, *Rewidkowane rękopisy Biblioteki Publicznej w Petersburgu jako materiał badań historycznych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, II: *Protokoły*, wyd. K. TYSZKOWSKI, Lwów 1927, Sekcja VI B, s. 230–236.

63 Zob. E. KUNTZE, *Sprawy rewindykacyjne*, s. 17.

64 O K. Tyszkowskim zob. P. SIERŻĘGA, *Kazimierz Tyszkowski*.

Sieciechowie, Obrze, Miechowie, Łysej Górze, Czernej oraz kolekcji pijarów, jezuitów, misjonarzy kaliskich, warszawskich. Tyszkowski przytoczył również interesującą opinię ks. prof. Konstantego Michalskiego dotyczącą zabytków języka staropolskiego. Michalski stwierdził, że w rękopisach tych zachowało się tak wiele zabytków języka polskiego, ponieważ księgozbiory klasztorne i kolegiackie służyły do praktyk duszpasterskich, podczas gdy Biblioteka Jagiellońska posiadała głównie podręczniki uniwersyteckie⁶⁵. W toku dyskusji nad wygłoszonymi podczas kongresu referatami podjęto uchwałę zawierającą wyrazy uznania i podziękowania dla członków polskiej delegacji w Mieszanej Komisji Specjalnej oraz postulowano podjęcie analogicznych pertraktacji z Niemcami i państwami powstałymi w miejsce Austro-Węgier. Na marginesie, Stefan Demby zgłosił wówczas również dwa wnioski, przekazane następnie Stałej Delegacji Zjazdu: o sprowadzenie zbiorów Archiwum i Biblioteki w Rapperswilu oraz Biblioteki Polskiej w Paryżu, jak też o jak najszybsze utworzenie w Warszawie Biblioteki Narodowej⁶⁶.

Oprócz doniesień prasowych i krótkich opracowań o charakterze naukowym, nierozpoznane zostały w zasadniczej części spuścizny członków Delegacji Polskiej. Stanowią one tymczasem ważne świadectwo prac, zarówno nad przebiegiem rokowań rewindykacyjnych, jak i realizacją postanowień. Wśród tych spuścizn szczególną uwagę warto zwrócić na materiały rękopiśmienne ks. Bronisława Ussasa (1885–1977). Był on bezpośrednio zaangażowany w działania Komisji Rewindykacyjnej w Moskwie – w latach 1922–1924 pełnił funkcję szefa Ekspozytury Delegacji Rewindykacyjnej i Specjalnej w Petersburgu⁶⁷. Jego wykształcenie, zarówno w zakresie historii (studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego), jak i teologii (Seminarium Duchowne w Petersburgu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie w 1917 r.), talenty organizacyjne oraz kontakty w Rosji przyczyniły się w znacznej mierze do sukcesów Komisji w zakresie zwrotów książek (druków i rękopisów) w latach 1923–1924. W tym okresie uzyskano z Biblioteki Publicznej łącznie 9827 rękopisów⁶⁸. Działalność ks. Ussasa była przyczyną jego aresztowania przez Rosjan w listopadzie 1924 r., pod pretekstem znęcania się nad podwładnymi. W marcu 1925 r. Ussas uciekł z więzienia i schronił się w konsulacie polskim w Mińsku. Wskutek presji dyplomatycznej (Rosjanie odmówili akredytacji konsulowi, który nie zgodził się na wydanie ks. Ussasa) ponownie trafił do wię-

65 K. TYSZKOWSKI, *Rewindykowane rękopisy*, s. 233.

66 Zob. [Protokoły], [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, II: *Protokoły*, wyd. K. TYSZKOWSKI, Lwów 1927, Sekcja VI B, s. 137–139.

67 O życiu i działalności Bronisława Ussasa zob. D. DZIERZKOWSKA, *Ksiądz Bronisław Ussas 1885–1977*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 39, 1979, s. 57–62. Tamże wykaz rękopisów ofiarowanych przez ks. Ussasa Bibliotece KUL – zob. H. MAŃKOWSKA, *Katalog ofiarowanych rękopisów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 39, 1979, s. 63–126. Zob. również B. J. USSAS, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan w świetle świadectw rosyjskich (1655–1925)*, „Przegląd Powszechny”, 53, 1936, 210, 4–5 (kwiecień–maj), s. 45–66, 185–203.

68 D. DZIERZKOWSKA, *Ksiądz Bronisław Ussas*, s. 59.

zienia⁶⁹. *Nota bene* 31 marca tego roku oficjalnie przestał pełnić funkcję członka Delegacji Polskiej. Aresztowanie odbiło się szerokim echem w Polsce. 7 kwietnia 1925 r. w prasie ukazał się list w obronie aresztowanego podpisany przez członków Komisji, m.in. Antoniego Olszewskiego, Aleksandra Czołowskiego, Feliksa Kopere, Stanisława Ptaszyckiego i in.⁷⁰ Ks. Ussas został uwolniony dopiero w końcu 1925 r., zaś 10 lutego 1926 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie.

Materiały ks. Ussasa, zawierające również odpisy dokumentów dotyczących konfiskat carskich i restytucji dóbr kultury, trafiły w 1971 r. do Biblioteki Narodowej⁷¹. Między nimi znajduje się *Wykaz rękopisów odebranych z Ros. Biblioteki Publicznej w Piotrogradzie za czas od 14 XI 1922 do 19 lutego 1924 włącznie. Rękopisy polskie, łacińskie oraz różnojęzyczne (Pol., Lat., Różn.)*⁷². Wykaz ten składa się z dwóch części: w pierwszej Ussas wyliczył, na 446 stronach maszynopisu, 5722 kodeksy. Pogrupował opisy według dat przekazania partii z Biblioteki Publicznej. W drugiej części z oddzielną foliacją (60 k., karty *verso* pozostały niezapisane) znalazły się maszynopisowe kopie protokołów (nr 69–70, 72–73, 78–86) z opisami kilkuset kolejnych kodeksów⁷³. Z charakteru źródła wynika skrócony sposób charakterystyki poszczególnych kodeksów; w obu częściach podane zostały następujące elementy: sygnatura petersburska, tytuł rękopisu lub głównego tekstu, data powstania, liczba kart. Zwięzłość opisów jest przyczyną trudności identyfikacji rękopisu czy tekstu i jego datowania. Przykładem mogą być pochodzące z Biblioteki Załuskich kodeksy: *Rhetorica* (Lat.Q.ch.XV.67 – Ussas nr 5281) czy interesujące teksty historiograficzne: *Luitprandus*, *Prologus* (Liutprand z Kremony?) (Lat.F.ch.XII.16 – Ussas nr 1575) i filozoficzne: *Consolationes Philosophiae* (Boecjusza) (Lat.F.ch.III.22 – Ussas nr 311). Co istotne i wynikające z funkcji, jakie pełnił wykaz, niemal we wszystkich opisach podana została proveniencja polska w postaci siglum (wyjątki stanowią niektóre rękopisy w języku polskim i katalogi biblioteczne): *Z* oznaczało kodeks z Biblioteki Załuskich (znakomita większość pozycji w wykazie), *Puławy* – kodeks z Biblioteki Czartoryskich, zaś *W* – kodeks z Warszawy. W tym ostatnim przypadku Ussas podawał w nawiasie informację dodatkową, z której biblioteki warszawskiej rękopis pochodził – z Biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk czy z Biblioteki przy Uniwersytecie War-

69 Zob. H. ŁASKARZEWSKA, *Starania o zwroty*, s. 45.

70 Zob. *Ze stolicy* [Oświadczenie A. Olszewskiego, A. Czołowskiego, F. Kopery, S. Ptaszyckiego, K. Michalskiego, L. Bernackiego, K. Chylińskiego, M. Piotrowskiego, S. Rygla, E. Wierzbickiego, K. Tyszkowskiego, S. Starzyńskiego, K. Sochaniewicza w sprawie ks. B. Ussasa], „Gazeta Bydgoska”, 4, 85, niedziela 12 kwietnia 1925 r., s. 9.

71 B. USSAS, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan (1655–1925)*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 9725; IDEM, *Materiały dotyczące zbiorów polskich w Rosji oraz ich rewindykacji na mocy Traktatu Ryskiego*, cz. 1–3, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. akc. 9724 t. 1–3.

72 B. USSAS, *Wykaz rękopisów* (w wykazie rękopisów: Ussas BN).

73 W *Katalogu rękopisów utraconych* (t. 2): Ussas, Dodatek.

szawskim (w części drugiej występowały sigła także BUW i TPN). Wyznacznikiem były prawdopodobnie znaki własnościowe (w wypadku TWPŃ) oraz karty Łukasza Gołębiowskiego, które Ussas skrupulatnie wymieniał z podaniem numeru. Problem jednak w tym, że przy wielu kodeksach, zwłaszcza łacińskich teologicznych, często średniowiecznych, ks. Ussas odnotowywał siglum W, a następnie podawał nr karty Gołębiowskiego i obok TWPŃ (np. Ussas nr 4928–5062). Tym samym traciło podstawę podstawowe rozróżnienie proveniencji, wobec braku odpowiednich katalogów obu instytucji. Nie ma takich wątpliwości w kilku innych wypadkach, gdy Ussas odnotowywał cechy szczególne, np. przy rękopisie Lat.Q.ch.XVI.1 (Ussas nr 2741, siglum W) zapisał: *Gołębiowski Nr 740, ze znakami Załuskiego* (podobnie przy Lat.F.ch.XVI.8 – Ussas nr 2729, siglum W). Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy kodeks z Biblioteki Załuskich trafił do biblioteki warszawskiej (BUW lub TWPŃ) za pośrednictwem choćby osób prywatnych.

Innym źródłem informacji o rękopisach, poza materiałami ks. Ussasa, było zestawienie sygnatur rękopisów rewindykowanych w 1923 r., wydane staraniem Delegacji Polskiej w 1928 r.⁷⁴ Celem opracowania było, jak pisał we wstępie Witold Suchodolski, poinformowanie badaczy o właściwym miejscu przechowywania kodeksów⁷⁵. Wyliczono tam 11 334 sygnatury w kilku grupach językowych (rękopisy z sygn. Pol., Lat., Germ., Gall., Ital. i in.), następnie według działów i formatów oraz grupę autografów (*Collectio autographorum*). Były to kodeksy wyłącznie z Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Oprócz tego wyliczono 1,9 tys. kodeksów „pochodzenia polskiego”, które pozostały w Leningradzie, pod warunkiem rekompensaty w innej postaci (*Sigla codicum. Appendix*). Były to głównie kodeksy łacińskie oraz francuskie i włoskie. Dopiero w 1934 r. uzgodniono zwrot tych rękopisów, z wyjątkiem 140, które pozostały. W 1937 r. ukazał się suplement do *Sigla codicum*⁷⁶, w którym podano sygnatury 140 kodeksów pozostawionych w bibliotece leningradzkiej, w tym 26 rękopisów łacińskich (Suppl. A), oraz sygnatury rękopisów rewindykowanych (Suppl. B). W ciągu dwóch kolejnych lat (1938–1939) dokonano skontrum przechowywanych w Bibliotece Narodowej kodeksów ujętych w *Sigla codicum*. Szczęśliwie ocalał bezcenny egzemplarz *Sigla codicum*, z uzupełnieniami bibliotekarzy z tego okresu⁷⁷. Do tekstu drukowanego dołączono maszynopis z dodatkami w postaci poprawek do *Sigla codicum*, co więcej – a jest to kluczowe z punktu widzenia stanu zachowania – porównano

74 Zob. *Sigla codicum*. Zob. też P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę*, s. 47.

75 *Sigla codicum*, s. 12. Niestety, cel ten nie został osiągnięty, gdyż bardzo często w opracowaniach późniejszych (zwłaszcza zachodnich) przywoływano sygnatury kodeksów z podaniem niewłaściwej lokalizacji (Leningrad, Petersburg).

76 *Sigla codicum. Supplementum ad «Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca Publica Leninopolitana exstantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur, edita cura Delegacionis Polonicae in mixta Polono-Sovietica Commissione Peculari Moscoviae, Kraków 1928»*, Kraków 1937.

77 Obecnie w księgozbiorze podręcznym Zakładu Rękopisów BN, sygn. Podr. Rps. 2961.

każdą sygnaturę z protokołami zdawczo-odbiorczymi (a więc stwierdzono zarówno przywiezienie konkretnego rękopisu do Warszawy, jak i przekazanie go z Biblioteki Uniwersyteckiej do Biblioteki Narodowej) oraz zaznaczono fakt przechowywania rękopisu w Bibliotece Narodowej (czyli przeprowadzono skontrolum). W rezultacie dysponujemy zestawieniem rękopisów odzwierciedlającym faktyczny stan posiadania „rewindykatów”, czyli głównej części zasobu rękopiśmiennego Biblioteki Narodowej.

3.2. W BUW i BN

Rewindykowane zbiory umieszczano od 1923 r. w magazynach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie⁷⁸. W tym celu dokonano również przeróbek w holu głównym, gdzie spoczęły paki z książkami i gdzie stworzono salę rękopisów. Rękopisy umieszczano na metalowych półkach i do 1925 r. znalazło się tam 8635 rękopisów w 9011 woluminach, w tym 89 kodeksów pergaminowych. Ułożone zostały w tym samym porządku, co w Petersburgu, orientację zaś ułatwiał kartkowy inwentarz działowy, skopiowany z inwentarza CBP⁷⁹. Zbiory te traktowane były jako depozyt w BUW, do czasu wybudowania siedziby BN⁸⁰. W 1928 r., kiedy formalnie utworzono Bibliotekę Narodową, rozpoczęto akcję scalania rozsianych po całej stolicy zbiorów⁸¹. Wobec braku własnej siedziby jej zbiory znajdowały się w co najmniej czterech budynkach: w wynajmowanym gmachu Wyższej Szkoły Handlowej na ul. Rakowieckiej 6, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu 32 oraz na strychu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Od listopada 1930 r. partie rewindykatów trafiały już bezpośrednio do gmachu Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Rakowieckiej, gdzie mieściła się tymczasowa główna siedziba Biblioteki Narodowej. Tam też w dniach 18–22 listopada tego roku przeniesiono zbiory przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej (ok. 11 tys. rękopisów). Kolejna przeprowadzka zbiorów nastąpiła w 1935 r., kiedy przeniesiono wszystkie zbiory specjalne do Pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu. Stamtąd już rok później wydzielono zbiory nowsze i połączono, w formie depozytu, ze zbiorami batignolskimi i rapperswilskimi umieszczonymi w Centralnej Bibliotece Wojskowej (od 1938 r. w Alejach Ujazdowskich)⁸². W Pałacu Potockich

78 Zob. E. CHWALEWIK, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 329.

79 W. B. [W. BOROWY], *Rękopisy rewindykowane w Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1925, nr 27 (4 lipca), s. 532.

80 Zob. E. CHWALEWIK, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 369.

81 Zob. S. DEMBY, *Biblioteka Narodowa w Warszawie*, wyd. 2 uzup., Warszawa 1930.

82 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu ryskiego jako warsztat pracy naukowej przed wojną*, „Przegląd Biblioteczny”, 16, 1948, 1–2, s. 101–118.

pozostały głównie rewindykaty i wyjątkowo rękopisy z innych źródeł. Pałac Tyszkiewiczów-Potockich nie był jednak przystosowany do przechowywania zbiorów bibliotecznych. W ówczesnej prasie bibliotekarskiej alarmowano, że istniało stałe zagrożenie pożarem⁸³. Co więcej, stosunkowo mały budynek z trudem mieścił zbiory specjalne. W Pałacu Potockich rękopisy rewindykowane były ustawione, podobnie zresztą jak wcześniej w magazynach Biblioteki Uniwersyteckiej, według sygnatur petersburskich, na półkach w dwóch i trzech rzędach⁸⁴. Być może pewne partie rękopisów były wyodrębniane z ciągu w odrębne kolekcje. Przedwojenny kierownik Działu Rękopisów BN Piotr Bańkowski pisał na przykład o 111 rękopisach zawierających średniowieczne teksty staropolskie, umieszczonych na półce za *Kazaniami świętokrzyskimi*⁸⁵.

Z powodu nieprzystosowania budynku i jego stosunkowo niewielkich rozmiarów, w 1939 r. zapadła decyzja o przeniesieniu tych zbiorów z Pałacu Potockich do budynku głównego przy ul. Rakowieckiej, jednak przygotowaną przeprowadzkę uniemożliwił wybuch wojny; zbiory zostały tam przewiezione z polecenia władz niemieckich w grudniu 1939 r.⁸⁶

3.3. Biblioteka Wilanowska

Zbiór rękopisów średniowiecznych Biblioteki Narodowej, składający się głównie z grupy rewindykatów, został powiększony w 1932 r. o księgozbiór Biblioteki Wilanowskiej, przekazanej jako depozyt przez prezydenta Ignacego Mościckiego⁸⁷.

Podstawę biblioteki w Wilanowie stanowił księgozbiór polityka i bibliofila Ignacego Potockiego (1750–1809). W ciągu swojej kariery Potocki pełnił różne funkcje polityczne, często związane z oświatą, ale również z bibliotekami – był m.in. członkiem Komisji Edukacji Narodowej (1773–1794), przewodniczącym Towarzystwa

83 W roku 1936 w Pałacu Potockich dwukrotnie wybuchł pożar, a raz został on zalany – zob. E. K. [E. KUNTZE], *Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego w 1936 roku*, „Przegląd Biblioteczny”, 11, 1937, 3, s. 215–224 – Kuntze scharakteryzował projekt sprawozdania rocznego BN za rok 1936, przygotowany przez wicedyrektora BN Mariana Łodyńskiego, a powielany „na prawach rękopisu autorskiego”.

84 Cyt. za M. SKWARNICKI, *Zarys rozwoju koncepcji i organizacji Biblioteki Narodowej w Warszawie (1918–1954)*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*, Wrocław i in. 1961, s. 115.

85 P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 107.

86 *Ibidem*, s. 102.

87 Zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Biblioteka Narodowa*, s. 24–25. Podstawowa monografia na temat zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Wilanowskiej to W. SEMKOWICZ, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, uzup. i przyg. do druku P. BAŃKOWSKI, Warszawa 1961. Zob. też: J. RUDNICKA, *Biblioteka Wilanowska. Dwieście lat jej dziejów (1741–1932)*, Warszawa 1967; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 159–162; P. BUCHWALD-PEŁCOWA (red.), *Dar dla Narodu. Skarby Biblioteki Wilanowskiej. Wystawa ze zbiorów Biblioteki Narodowej pod honorowym patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Biblioteka Narodowa, Pałac Rzeczypospolitej, pl. Krasińskich 3/5, kwiecień–maj 2003*, Warszawa 2003.

do Ksiąg Elementarnych (1775–1787) oraz administratorem Biblioteki Załuskich (1774–1794)⁸⁸.

Ignacy Potocki odziedziczył księgozbiór po rodzicach, Eustachym (zm. 1768) i Marii z Kątskich. Znajdowały się w nim zbiory rodowe Szczuków, Kątskich i Potockich. W 1783 r. otrzymał bibliotekę warszawską (wraz z pałacem) po zmarłym teściu Stanisławie Lubomirskim⁸⁹.

Po śmierci Ignacego w 1809 r. zbiory odziedziczył brat zmarłego Stanisław Kostka Potocki, który aktywnie uczestniczył w życiu politycznym i wywarł znaczący wpływ na kształtowanie się polityki dotyczącej bibliotek w Królestwie Polskim. Pełnił on funkcję ministra Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, był współzałożycielem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego w Płocku, wreszcie, jako minister, współtworzył z Samuelem Bogumiłem Lindem Bibliotekę Publiczną przy Uniwersytecie Warszawskim. Z osobą tego wolnomularza i antyklerykała związana jest akcja przewożenia zbiorów bibliotecznych ze skasowanych klasztorów na terenie Królestwa Polskiego.

Księgozbiór Potockich znajdował się w kilku majątkach w Warszawie, Radzynie i Wilanowie. Tym ostatnim opiekował się Hipolit Kownacki.

Pod koniec lat trzydziestych XIX w. następca Kownackiego na stanowisku bibliotekarza, Kazimierz Sumiński, sporządził inwentarz rękopisów⁹⁰. Wyliczył on w sumie 295 rękopisów, z których tylko nieliczne pochodziły z okresu średniowiecza. Według tego inwentarza w zbiorach wilanowskich znajdowało się 16 rękopisów pergaminowych – z jednym wyjątkiem – łacińskich modlitewników i godzinek iluminowanych oraz cztery modlitewniki drukowane. Ów wyjątek to rękopis grecki z początku XVI w., zawierający teksty medyczne (nr XXI)⁹¹. Ponadto w dziale rękopisów papierowych formatu *folio*, liczącym w sumie 157 woluminów, znajdowały się dwa rękopisy średniowieczne: *Annales seu Cronicae* Jana Długosza (nr 1) oraz kodeks zawierający kolekcję tekstów historiograficznych, znany obecnie w literatu-

88 Zob. K. M. MORAWSKI, *Ignacy Potocki*, cz. 1: 1750–1788 (Monografie w Zarysie Dziejów Nowożytnych, 21), Kraków 1911; J. RUDNICKA, *Potocki Ignacy*, [w:] I. TREICHEL (red.), *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Lódź 1972, s. 707–708.

89 Zob. J. RUDNICKA, *Biblioteka Ignacego Potockiego* (Książka w Dawnej Kulturze Polskiej, 4), Wrocław 1953.

90 Był to *Spis rękopismów znajdujących się w Bibliotece J.W.W. Hr. Potockich w Wilanowie* przez K. Sumińskiego B.B.R. ułożony 1839, wyd. P. BAŃKOWSKI, [w:] *Suplement do przewodnika po zbiorze rękopisów wilanowskich*, oprac. P. BAŃKOWSKI, [w:] W. SEMKOWICZ, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, uzup. i przyg. do druku P. BAŃKOWSKI, Warszawa 1961, s. 7. Tamże wydana, w opracowaniu P. Bańkowskiego, część pierwsza spisu obejmująca rękopisy pergaminowe oraz część druga – rękopisy papierowe, w opracowaniu Władysława Semkowicza. Korzystałem również z kopii maszynopisowej: *Spis rękopismów znajdujących się w Bibliotece hr. Potockich w Wilanowie* przez K. Sumińskiego ułożony w r. 1829, Lwów, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Oddział Rękopisów, fond 5 (Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich), sygn. 5827/II.

91 Zob. *Suplement do przewodnika po zbiorze rękopisów wilanowskich*, oprac. P. BAŃKOWSKI, [w:] W. SEMKOWICZ, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, Warszawa 1961, s. 300.

rze jako kodeks wilanowski (nr 2). W kolejnych działach, obejmujących opisy rękopisów papierowych *in quarto* – 68 woluminów (nr 158–226); *in octavo* – 45 jednostek (nr 227–272), *dziela Ignacego hr. Potockiego* – 22 woluminy (nr 273–295), nie było żadnych kodeksów średniowiecznych. Zatem, poza kolekcją pergaminowych rękopisów iluminowanych zebraną przez Stanisława Kostkę, w bibliotece wilanowskiej w 1839 r. znajdowały się wyłącznie dwa kodeksy średniowieczne.

Po śmierci Stanisława księgozbiór odziedziczył syn Aleksander Stanisław, który w 1832 r. polecił przewieźć bibliotekę ojca z Warszawy do Wilanowa i połączyć z księgozbiorem stryja Ignacego. W 1852 r. zbiory zostały powiększone o księgozbiór Stanisława Septyma Potockiego, przewieziony na polecenie Aleksandry Potockiej, żony Augusta Potockiego, z Petersburga do Wilanowa.

W latach siedemdziesiątych XIX w. zbiory Biblioteki Wilanowskiej szacowano na 60 tys. druków oraz ponad 300 rękopisów⁹². Księgozbiór został jednak uszczuplony już w kolejnym dziesięcioleciu, kiedy przewieziono część (ok. 200 rękopisów) do majątku Potockich w Krzeszowicach⁹³.

Informacje o zbiorze rękopisów średniowiecznych podał w latach siedemdziesiątych XIX w. Hipolit Skimborowicz w swojej monografii o Wilanowie⁹⁴. Skimborowicz wymienił, jego zdaniem najważniejsze, 59 rękopisów, wśród których ponad połowę (33) stanowiły kodeksy średniowieczne, w tym jeden grecki. Opisy tam się znajdujące są jednak bardzo ogólne i w wielu wypadkach nie tylko niewystarczające do identyfikacji, ale nawet mylące w porównaniu z innymi zestawieniami. Przykładem może być wymieniony przez Skimborowicza rękopis z XV w., zawierający kazania (*Sermones*). W opisie został scharakteryzowany przez incipit, będący w istocie cytatem z Pisma św. (*verbum thematis*): *Erunt signa in coelo et in terra*, choć właściwy fragment brzmi: *Erunt signa in sole et in luna* (Lc. 21, 25). W konsekwencji, nie można rozpoznać tekstu. Podobnie niewystarczający był opis rękopisu z XV w. zawierającego homilie. Pomimo tych trudności udało się zidentyfikować znaczną część rękopisów, które w późniejszym okresie znalazły się w zbiorach Biblioteki Narodowej. Były jednak w zestawieniu Skimborowicza również te, których niestety nie udało się zidentyfikować, lub zostały one wywiezione do Krzeszowic i z tego powodu nie znalazły się w depozycie prezydenta Mościckiego⁹⁵.

92 Zob. F. RADZISZEWSKI, *Wiadomość historyczno-statystyczna*, s. 108.

93 Zob. E. CHWALEWIK, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 460.

94 Zob. H. SKIMBOROWICZ, *Willanów. Album: zbiór widoków i pamiątek oraz kopje z obrazów Galeryi Wilanowskiej wykonane na drzewie w Drzeworytni Warszawskiej z dodaniem opisów skreślonych przez H. Skimborowicza i W. Gersona*, Warszawa 1877.

95 *Ibidem*, s. 106: nr 3: *Jacobii Lwovii Omelie 1396 fol. Z rękopismów polskich najdawniejszy*; nr 6: *Opus de origine quorundam rerum – rodzaj encyklopedyi humanitarnej z XV wieku*; nr 9: *Postilla z XIV wieku zaczynająca się od słów «Via vitae» różnemi charakterami pisana z 1395 r. Jest tu o męczeństwie ś. Wojciecha; możeby się znalazły i nowe lub ciekawe szczegóły do jego żywota, albo do kraju naszego?*; nr 14 i 15: *Cantionale et Psalterium z wieku XV na pergaminie ozdobnie pisane. Podobnych psalterzów jest kilka*

Zbiory były powiększane przez kolejne pokolenia właścicieli Wilanowa – Potoczkich, a od 1892 r. przez Branickich, którzy otrzymali majątek wilanowski na mocy testamentu Aleksandry Potockiej (przekazała ona majątek swojemu siostrzeńcowi Ksaweremu Branickiemu, żonatemu z Anną Potocką z Krzeszowic). Kolejny właściciel Wilanowa, Adam Branicki, z powodu trudnej sytuacji finansowej, zdecydował się w 1932 r. przekazać zbiory wilanowskie prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, który złożył je w Bibliotece Narodowej⁹⁶. Biblioteka wilanowska znalazła się w całości w ówczesnej siedzibie Biblioteki Narodowej, w budynku Szkoły Głównej Handlowej, przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Jeszcze w latach dwudziestych XX w. liczba rękopisów wilanowskich szacowana była na ok. 100 woluminów. Do najcenniejszych zaliczano: iluminowane *Commentarii S. Scripturae* z XV w., z tegoż stulecia rękopis zawierający kroniki polskie (czyli kodeks wilanowski), odpis Roczników Długosza (tom I, tzw. Sierakowskiego), a przede wszystkim iluminowany modlitewnik królowej Bony z przełomu XV i XVI w.⁹⁷

O kolekcji rękopisów wilanowskich w zbiorach Biblioteki Narodowej informację czerpiemy ze spisu rękopisów sporządzonego w latach trzydziestych XX w.⁹⁸ Według tego zestawienia w Bibliotece Narodowej znajdowało się 549 rękopisów, w tym, jak udało się ustalić na podstawie lakonicznych opisów, 36 rękopisów średniowiecznych. Co interesujące, w spisie tym nie wymieniono dwóch najważniejszych kodeksów z Biblioteki Wilanowskiej – przekazu Roczników Długosza oraz kroniki Marcina Polaka, jak również modlitewników pergaminowych. Dwa pierwsze kodeksy być może znajdowały się przed wojną w bibliotece Potoczkich w Krzeszowicach i dlatego nie znalazły się w grupie rękopisów wilanowskich przekazanych w 1932 r. do zbiorów Biblioteki Narodowej, ale trafiły do niej już po wojnie: w 1955 (kronika Marcina Polaka) i 1960 r. (Roczniki Długosza)⁹⁹. Z grupy

w Bibliotece; nr 16: *Homilie z XV wieku (in fol.)*; nr 18: *Sermones de mortuis dat. p. venerabilem Martinum de Stemberg, wiek XV*.

96 W 1932 r. przekazano ok. 50 tys. woluminów książek, w tym 446 rękopisów w 449 woluminach, oraz 2204 teki sztychów – zob. P. BUCHWALD-PELCOWA, *Biblioteka Wilanowska*, [w:] EADEM (red.), *Dar dla Narodu. Skarby Biblioteki Wilanowskiej. Wystawa ze zbiorów Biblioteki Narodowej pod honorowym patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Biblioteka Narodowa, Pałac Rzeczypospolitej, pl. Krasińskich 3/5, kwiecień-maj 2003*, Warszawa 2003, s. 5–6.

97 Zob. E. CHWALEWIK, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 460–461.

98 *Spis rękopisów Wilanowskich*, s. 257–287.

99 Zob. W. SEMKOWICZ, *Przewodnik po zbiorze rękopisów*, s. 23–26; W spisie 295 rękopisów przewiezionych z Wilanowa do Krakowa w 1904 r. nie odnotowano tych kodeksów jako wywiezionych z Wilanowa – zob. K. BUCZEK, *Rękopisy wilanowskie Pod Baranami w Krakowie*, „Przegląd Biblioteczny”, 5, 1931, 1, s. 66–78. Interesujące jest również, że rękopis BJ 7759 II, znany w literaturze jako *Formularz wilanowski*, zawierający dokumenty głównie krakowskiej kancelarii biskupiej i datowany na lata 1460–1475, również nie znalazł się w zbiorach przedwojennej BN, lecz był przechowywany od lat trzydziestych XX w. w Bibliotece Jagiellońskiej – zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 7001–8000, cz. 2: Nr 7501–7800*, oprac. A. JAŁBRZYKOWSKA i in., Kraków 1966, s. 142–219.

średniowiecznych modlitewników Biblioteka Narodowa zakupiła wiosną 1933 r. od rodziny Branickich tylko trzy kodeksy, pozostałe pozostawały w Wilanowie, a po wojnie znaczna ich część znalazła się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie¹⁰⁰. Inne dane dotyczące depozytu wilanowskiego podał jednak Piotr Bańkowski: depozyt ten, liczący 697 rękopisów oraz 78 pudeł korespondencji wraz z archiwum gospodarczym Zamoyskich z Podzamcza (600 pudeł), przechowywano przed wojną w Dziale Starych Druków BN. Zbiór ten w 1938 r. oddano w depozyt Centralnej Bibliotece Wojskowej¹⁰¹.

Biblioteka Wilanowska do 1932 r. była prywatną biblioteką rodową, dostępną nielicznym badaczom za zgodą właścicieli. Być może ten fakt spowodował, że badania nad znajdującymi się w niej rękopisami średniowiecznymi skoncentrowane były na najcenniejszych zabytkach, ze szkodą dla innych, o których praktycznie niewiele wiadomo.

Owe badania dotyczyły zasadniczo dwóch kategorii rękopisów. Z jednej strony, uwagę badaczy bardzo wcześnie przykuł kodeks zawierający kolekcję tekstów historiograficznych (tzw. kodeks wilanowski)¹⁰². Pierwszą informację o tym kodeksie podał już na początku lat dwudziestych XIX w. bibliotekarz wilanowski Hipolit Kownacki, przy okazji wydania tłumaczenia polskiego tekstu *Kroniki wielkopolskiej*. Była to jednak wyłącznie informacja, że podstawę wydania stanowił tekst w *starym rękopiśmie*, bez żadnych szczegółów. Dodatkowo Kownacki zamieścił wykaz różnic między rękopisem a jedynym znanym mu wydaniem drukowanym kroniki opublikowanym przez Friedricha Wilhelma Sommersberga w 1730 r.¹⁰³ W 1848 r. August Bielowski miał możliwość, dzięki zgodzie Augusta Potockiego, przebadania tego kodeksu. Podał później jego opis, przy okazji charakterystyki *Kroniki wielkopolskiej*, dodając, że *rękopism ten aczkolwiek późny, należy zawsze do najciekawszych, z powodu swoich dodatków*¹⁰⁴.

Poza kodeksem wilanowskim inne średniowieczne rękopisy łacińskie budziły znacznie mniejsze zainteresowanie. Jedną z nielicznych informacji odnalazłem w sprawozdaniach z posiedzenia Komisji Językowej Akademii Umiejętności

100 Zob. *Suplement do przewodnika*, s. 288–301; Z. AMEISENOWA, *Francuskie rękopisy iluminowane z Wilanowa w Bibliotece Narodowej*, „Przegląd Biblioteczny”, 7, 1933, 2–3, s. 57–76. Rękopisy te zaginęły w latach pięćdziesiątych XX w.

101 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 105, przyp. 1.

102 Obecnie BN 8052 III – o rękopisie zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*, s. 129 (tamże literatura); J. SOSZYŃSKI, *Between the Middle Ages and the Renaissance. The Wilanów Manuscript Reconsidered*, „Medievalia Philosophica Polonorum”, 34, 2001, s. 199–206.

103 *Boguphali II episcopi Poznaniensis Chronicon Poloniae cum continuatione Paskonis custodis Poznaniensis*, wyd. F. W. SOMMERSBERG, [w:] *Silesiacarum rerum scriptores*, t. 2, Leipzig 1730, s. 18–78; zob. *Kronika Lechitów i Polaków napisana przez Godzysława Baszko, kustosa poznańskiego w drugiej połowie wieku XIII, z dawnego rękopismu Biblioteki Willanowskiej przetłomaczona*, Warszawa 1822. Innym rękopisem Biblioteki Wilanowskiej, o którym pisał Kownacki, był szesnastowieczny kodeks zawierający statuty mazowieckie – zob. H. KOWNACKI, *O statucie Mazowieckim*, „Pamiętnik Warszawski”, 5, 1819, 13, s. 366–372.

104 Zob. A. BIELOWSKI, *Wstęp krytyczny*, s. 170–171.

w Krakowie z 1874 r. Na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia tego roku przedstawiono niewielką rozprawkę Franciszka Kluczyckiego, poświęconą średniowiecznemu tłumaczeniu na język polski listu przypisywanego Bernardowi z Clairvaux, *O rzęczeniu czeladnem (De cura rei familiaris)* (sygn. W 704 – 4^o)¹⁰⁵. W opisie rękopisu podano jako proveniencję klasztor kanoników regularnych na Kazimierzu w Krakowie, lecz nie poinformowano, że kodeks ten znajdował się w Bibliotece Wilanowskiej. Co interesujące, w 1915 r. kodeks, w którym znajdował się ów list, uchodził za nieznaną¹⁰⁶. *Nota bene* Franciszek Ksawery Kluczycki (1821–1904) był w latach 1866–1872 bibliotekarzem w Bibliotece Wilanowskiej, później zaś przeniósł się do Krzeszowic, gdzie przez kolejne 30 lat opiekował się tamtejszym księgozbiorem¹⁰⁷. Artykuł ukazał się w czasie, gdy doszło do przenosin części księgozbioru wilanowskiego do Krzeszowic, zatem być może z tego względu autor nie podawał informacji o miejscu przechowywania rękopisu.

Elementem charakterystycznym księgozbioru wilanowskiego jest zbiór iluminowanych rękopisów francuskich, zwłaszcza modlitewników i godziniek (*livres d'heures*), zakupionych przez Stanisława Kostkę Potockiego¹⁰⁸. Zainteresowanie badawcze wzbudziła zwłaszcza kolekcja tych rękopisów prezentowana w 1911 r. przez Ksawerego Branickiego w zamku Montrésor. Na początku lat trzydziestych XX w. zajęła się nimi Zofia Ameisenowa, która poświęciła im odrębną publikację¹⁰⁹. Wymieniła ona w sumie 11 z 13 rękopisów iluminowanych, które przedłożono jej *do oszacowania*. Trzy z tych kodeksów zakupiła Biblioteka Narodowa za sumę 30 tys. zł. Szczęśliwie zachowały się do naszych czasów¹¹⁰. Zainteresowanie wzbudzał przede wszystkim modlitewnik królowej Bony, nabyty przez Stanisława Kostkę Potockiego w Paryżu. Obecnie znajduje się on w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie¹¹¹.

105 Zob. F. KLUCZYCKI, *Epistola S. Bernarda o chowaniu czeladzi*, „Rozprawy i Sprawozdania Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, 1, 1874, s. XXXVII–XLVIII.

106 Zob. J. ŁOŚ, *Źródła do historii języka polskiego*, [w:] *Język polski i jego historia z uwzględnieniem innych języków na ziemiach polskich* (Encyklopedia Polska, t. 2, dz. 3 (cz. 1)), Warszawa i in. 1915, s. 22. Zob. także *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła ogólne i anonimowe* (Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, 1), Warszawa 1963, s. 225–226 (gdzie informacja, że rękopis kopii pochodził być może z księgozbioru kanoników regularnych na Kazimierzu w Krakowie).

107 Zob. G. SCHMAGER, *Kluczycki Franciszek Ksawery*, [w:] I. TREICHEL (red.), *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 417; A. BIRKENMAJERÓWNA, *Kluczycki Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław i in. 1967, s. 19–20; J. RUDNICKA, *Biblioteka Wilanowska*.

108 Zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Biblioteka Narodowa*, s. 25.

109 Z. AMEISENOWA, *Francuskie rękopisy iluminowane*, s. 57–76.

110 Kodeksy BN 8003 I, 8004 II i 8005 II.

111 H. SKIMBOROWICZ, *Willanów*, s. 109; S. TOMKOWICZ, *Modlitewnik Królowej Bony w Wilanowie*, „Prace Komisji Historji Sztuki”, 5, 1930/1934, s. 30–44; *Godzinki królowej Bony* znajdowały się w zbiorach wilanowskich do 1933 r., a następnie zostały przekazane do Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie obecnie są przechowywane – zob. J. FAJT (red.), *Europa Jagellonów 1386–1572. Sztuka i kultura w Europie Środkowej za panowania Jagiellonów. Przewodnik po wystawie*, Warszawa 2012, nr 1, 70, s. 100; U. BORKOWSKA, *Królewskie*

3.4. Stan opracowania zbioru rękopisów Biblioteki Narodowej do 1939 r.

Z pewnością okres, kiedy zbiory znajdowały się w BN, nie sprzyjał ani opracowywaniu rękopisów (inventarze, katalogi), ani prowadzeniu szczegółowych badań. Piotr Bańkowski pisał, że *właściwie, cały okres przedwojenny stał pod znakiem organizacji i reorganizacji*¹¹². Na trudności w opracowaniu rękopisów wskazywał Edward Kuntze, który pisał: *fatalne warunki lokalowe utrudniały niezmiernie uporządkowanie zbiorów, jak np. w dziale rękopisów starszych, gdzie trzeba było kilkakrotnie przestawiać zbiory z powodów pożarów, zalania wodą i wystąpienia grzyba*¹¹³.

Przenosiny zbiorów rękopisów z Biblioteki Uniwersyteckiej do Biblioteki Narodowej (trzy partie odpowiednio w 1930, 1931 i 1936 r.), konieczność przyjęcia partii rękopisów (ostatnia w 1934 r.) przekazanych bezpośrednio do BN z Leningradu (ok. 1760 jednostek), wreszcie przenosiny zbiorów z Krakowskiego Przedmieścia (BUW) na ul. Rakowiecką i z powrotem, do Pałacu Potockich na Krakowskie Przedmieście (od 1935 r.), wymagały bez wątpienia ogromnych zdolności organizacyjnych, ale też w dużym stopniu utrudniły korzystanie ze zbiorów. Ponadto inną przyczyną słabego opracowania były niedobory kadrowe. Trzeba pamiętać, że zaledwie dwie, a od 1938 r. – trzy osoby pracujące w Dziale Rękopisów Starszych zajmowały się jednym z największych księgozbiorów tego typu w międzywojennej Polsce – księgozbiorem całkowicie nieuporządkowanym, w którym orientację ułatwiał jedynie inventarz sporządzony na potrzeby rewindykacji. Kolejnym czynnikiem, który miał wpływ na opracowanie zbiorów, była niepewność co do losów części zbioru, zwłaszcza rękopisów starszych (powstałych przed 1800 r.). Przez kilka lat toczył się spór między dwiema instytucjami: Biblioteką Narodową i Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie o przynależność rękopisów rewindykowanych, które pochodziły z Biblioteki Publicznej. W początkach lat trzydziestych, kiedy przewożono rękopisy do siedziby Biblioteki Narodowej, władze Biblioteki Uniwersyteckiej zatrzymały 1623 rękopisy w 1773 woluminach, 5 zeszytów z dokumentami i 1143 dokumenty, twierdząc, że grupa tych rękopisów stanowiła część zbiorów Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim do czasów konfiskaty w 1832 r. Dysponent zbiorów, czyli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołał komisję złożoną z przedstawicieli obu instytucji (m.in. Stefan Demby z BN, Stefan Rygiel z BUW), która miała zająć się ustaleniem proveniencji. W 1934 r. komisja, wobec rozbieżności stanowisk i braku konstruktywnego rozwiązania, zdecydowała o przekazaniu sprawy do decyzji ministerstwa. Ta „walka o rękopisy” trwała ostatecznie do 1936 r., kiedy to na mocy decy-

modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku) (TN KUL. Źródła i Monografie, 177), Lublin 1999, s. 126–128 (tamże starsza literatura).

112 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 103.

113 E. K. [E. KUNTZE], *Biblioteka Narodowa*, s. 220.

zji ministra (nieogłoszonej oficjalnie w Dzienniku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) oddano te zbiory Bibliotece Narodowej¹¹⁴. Nieustalony pozostawał również status zbioru rękopisów pochodzących z księgozbioru Czartoryskich w Puławach, do którego roszczenia wysuwała Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie. Co więcej, kolejne transporty rękopisów z Rosji traktowane były jako swego rodzaju depozyt. Część rękopisów, zwłaszcza o charakterze archiwalnym, przekazywano innym instytucjom państwowym, np. Archiwum Skarbowemu lub Archiwum Głównemu Akt Dawnych¹¹⁵.

W konsekwencji zasób rękopiśmienny pozostawał w znacznej mierze nieznany. W 1937 r. Edward Kuntze podkreślał, że *trudno już teraz mówić o wartości naukowej odzyskanych rękopisów i druków przed ich skatalogowaniem*¹¹⁶. W Dziale Rękopisów Starszych BN¹¹⁷ posługiwano się w dalszym ciągu sześciotomowym inwentarzem rękopisów rewindykowanych z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Leningradzie, sporządzonym przez członków Delegacji Polskiej w latach 1923–1934, uzupełnionym tomem siódmym, zawierającym wykaz rękopisów rewindykowanych z innych bibliotek rosyjskich oraz spis nabytków. Wykaz ten z założenia miał charakter tymczasowy. Wykorzystywano również odpis katalogu CBP oraz opracowania drukowane (katalog Korzeniowskiego oraz *Sigla codicum*)¹¹⁸.

Pewną orientację w zbiorze najcenniejszych zabytków daje nam katalog wydany w 1933 r. z okazji wystawy zbiorów historycznych, zorganizowanej dla uświetnienia Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie. Katalog został zaopatrzony w polsko-francuski tekst, zawierający, obok krótkiego wprowadzenia na temat historii i zwięzłej charakterystyki zbiorów, również lakoniczne opisy 713 obiektów, w tym kilkudziesięciu rękopisów średniowiecznych, pochodzących zarówno z kolekcji rewindykatorów, jak i z Biblioteki Wilanowskiej¹¹⁹. Kodeksy te zostały umieszczone w grupie zabytków historiograficznych, rękopisów iluminowanych (opisy przygotowała Stanisława Sawicka), zabytków języka polskiego, pojedyncze rękopisy zamieszczono w innych grupach tematycznych (np. ukazujących stosunki Polski z innymi krajami).

114 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 109; H. KOZERSKA, *Straty w zbiorze rękopisów*, s. 24–25. W sprawozdaniu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie za lata 1935/36 odnotowano, że przekazano BN 1777 rękopisów – zob. H. HLEB-KOSZAŃSKA, *Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich*, „Przegląd Biblioteczny”, 11, 1937, 1–2, s. 125–126.

115 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 110.

116 Zob. E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 33.

117 W myśl statutu Biblioteki Narodowej z 1938 r. istniał wyłącznie Dział Rękopisów, bez dalszego rozróżnienia – zob. *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 stycznia 1938*, [w:] *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, 21, 1938, nr 2 (10 marca), poz. 28.

118 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 112–113; E. KUNTZE, *Zwrot polskich zbiorów*, s. 33.

119 *Katalog wystawy zbiorów historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, Warszawa 1933.

W 1935 r. przystąpiono do inwentaryzowania rękopisów starszych, zajmowali się tym dwaj (a od 1938 r. trzej) pracownicy działu¹²⁰. Skoncentrowano się na tych grupach rękopisów, które cieszyły się zainteresowaniem badaczy – były to przede wszystkim rękopisy z działu IV i XVII (*Historia i Polygraphia*), zaś od 1938 r. rękopisy teologiczne (dział I)¹²¹. Jak stwierdził Piotr Bańkowski, do początku kwietnia 1939 r. zinwentaryzowano 700 rękopisów oraz 468 dokumentów pergaminowych i papierowych¹²².

Oprócz prac biblioteczarki istotną rolę odgrywały badania osób z zewnątrz. Już w maju 1925 r. zaczęto udostępniać przywiezione z Leningradu rękopisy czytelnikom, choć otwarcie czytelnicy rękopisów nastąpiło dopiero w październiku tego roku¹²³. W kolejnych latach możliwy był dostęp do rękopisów średniowiecznych, choć zasadniczo czytelnicy korzystali z rękopisów nowszych¹²⁴. Wyjątek stanowiły wypożyczenia do innych bibliotek w kraju. Rękopisy średniowieczne wypożyczane były rzadko, np. do Krakowa wysłano, skądinąd najlepiej poznane, rękopisy zawierające źródła historiograficzne. Badał je Władysław Semkowicz¹²⁵.

Bardzo wcześnie, gdy pierwsze partie rękopisów dopiero co zostały złożone w Bibliotece Uniwersyteckiej, korzystał z kodeksów średniowiecznych czeski polonista Bohumil Vydra (1889–1952), pracujący od 1922 do 1930 r. jako lektor języka czeskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Vydra – wielki przyjaciel Polaków – wykorzystywał swój czas wolny, poszukując zbiorów kazań autorów czeskich w celu zbadania wzajemnych wpływów kulturalnych, zwłaszcza w późnym średniowieczu¹²⁶. Efektem kwerendy, siłą rzeczy obejmującej tylko część zbioru rewindykatów, było ważne studium poświęcone polsko-czeskiej literaturze kaznodziejskiej, opublikowane w języku czeskim w 1928 r.¹²⁷ Vydra wymienił kilkadziesiąt rękopisów łacińskich zawierających teksty autorów czeskich (m.in. Konrada Waldhausera, Jana Stekny, Jana Sylwana), ale również autorów polskich (np. Miko-

120 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Dzieje Biblioteki Narodowej w latach 1936–1947* (Archiwum PAN III-217/165). W zawartym tam na k. 15r–18r sprawozdaniu, złożonym 20 lutego 1939 r., Bańkowski postulował podjęcie prac katalogowych nad grupą rewindykatów w kolejnym roku (1939–1940).

121 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 114–115.

122 Zob. *ibidem*, s. 114.

123 Zob. H. KOZERSKA, *Straty w zbiorze rękopisów*, s. 23.

124 Zob. *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie, I. R. 1937–1938*, Warszawa 1938, s. 78–79, gdzie w roku sprawozdawczym odnotowano 155 wizyt czytelników w Dziale Rękopisów Starszych, skorzystali oni z 994 rękopisów, prowadząc badania nad historią Polski XV–XVIII w. Odnotowano tylko jedną pracę badawczą z zakresu historii sztuki nad rękopisami iluminowanymi (zapewne wizyty Stanisławy Sawickiej). Dla porównania w tym samym czasie w Dziale Rękopisów Nowszych udostępniono 2685 rękopisów w trakcie 1025 odwiedzin.

125 Dziękuję bardzo Panu dr. Janowi Kozłowskiemu za udostępnienie wypisów dotyczących korespondencji związanej z wypożyczeniami rękopisów i druków przez Bibliotekę Narodową z lat 1932–1938.

126 A. STĘCZKOWSKI, *Bogumil Vydra*, „Przegląd Zachodni”, 8, 1952, 3 (9–12), s. 342–343; K. KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, *Uwiedzeni przez polską literaturę. Czeska polonistyka literacka*, Warszawa 2003, s. 18, 21.

127 B. VYDRA, *Polská středověká literatura kazatelská a její vztahy ke kazatelské literatuře české*, „Mémoires de la Société Royale des Sciences de Bohême. Classe de Lettres”, 1927 (Prague 1928), s. 1–149.

łaja Wigandi, Mateusza z Krakowa). Zasadniczo Vydra nie opisywał całych rękopisów, koncentrując się na identyfikacji poszukiwanych tekstów. Co ważne, wymieniając konkretne zbiory kazań, podawał także petersburskie sygnatury rękopisów, w niektórych wypadkach dodając informacje o glosach polskich czy proveniencji.

W metryczkach kodeksów średniowiecznych ocalałych z pożogi wojennej i przechowywanych obecnie w Bibliotece Narodowej odnaleźć można przedwojenne wpisy przede wszystkim dwóch osób: Ksawerego Świerkowskiego oraz Marii Hornowskiej.

Ksawery Świerkowski (1897–1979) przed wojną pracował w kilku bibliotekach, lecz w żadnej nie zajmował się zawodowo rękopisami. Wpisy w metryczkach można tłumaczyć tym, że od 1938 r. Świerkowski był kierownikiem Oddziału Bibliografii Retrospektywnej i Specjalnej w Bibliotece Narodowej¹²⁸. Nie mamy żadnego śladu świadczącego o wykorzystaniu wiedzy wynikającej z analizy rękopisów. Sam dorobek Świerkowskiego, skądinąd bogaty i różnorodny, nie świadczy o specjalizowaniu się w rękopisach – kodykologii poświęcony był tylko jeden artykuł przeglądowy z 1950 r.¹²⁹

Maria Hornowska (1875–1944), bibliotekarka i działaczka oświatowa, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jej właśnie zawdzięczamy większość informacji o łacińskich rękopisach średniowiecznych w przedwojennym zasobie Biblioteki Narodowej¹³⁰. Hornowska po studiach humanistycznych (filozofia) w Krakowie, Heidelbergu, Paryżu i Londynie pracowała w oddziale warszawskim Komisji do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce (1925–1926), a później w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie (1930–1939). Naukowo zajmowała się m.in. historią szkół i szkolnictwa w Polsce – badała zbiory rękopiśmienne warszawskich bibliotek prywatnych (Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej)¹³¹. W 1939 r. znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i w złym stanie zdrowia. Zmarła po powstaniu w Warszawie 27 października 1944 r.

Od 1923 r. Hornowska prowadziła prace nad historią bibliotek średniowiecznych w Polsce. Korzystała z rękopisów zarówno w Bibliotece Uniwersyteckiej, jak i w Bibliotece Narodowej, pracując z przerwami do końca sierpnia 1939 r. – ostat-

128 Świerkowski pracował m.in. w BUW, Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, Bibliotece Centrum Wszkolenia Sanitarnego, Bibliotece przy Departamencie Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych – zob. A. KŁOSSOWSKI, *Świerkowski Ksawery Antoni*, [w:] I. TREICHEL (red.), *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 214–215.

129 K. ŚWIERKOWSKI, *Co wiemy o rękopisach w bibliotekach polskich*, „Pamiętnik Literacki”, 41, 1950, 1, s. 3–8. Zob. również artykuły Marianny Mlekickiej, Andrzeja Kłossowskiego, Aleksandry Niemczykowej, Andrzeja Skrzypczaka i Macieja Dąbrowskiego zamieszczone w tomie poświęconym K. Świerkowskiemu – „Roczniki Biblioteczne”, 24, 1980, z. 1, s. 1–157.

130 H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Hornowska Maria*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław i in. 1960–1961, s. 628–629; EADEM, *Hornowska Maria*, [w:] I. TREICHEL (red.), *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 340–341.

131 Hornowska wydała drukiem pracę pt. *Rękopisy biblioteki Ord. Krasieńskich dotyczące dziejów szkolnictwa polskiego*, Warszawa 1930; przygotowała również i złożyła do druku książkę: *Materiały do dziejów szkolnictwa w Bibliotece ordynacji Zamojskich*, ale rękopis spłonął w 1944 r.

ni chronologicznie opis rękopisu sporządziła 31 sierpnia tego roku. Zajmowała się wyłącznie grupą rękopisów rewindykowanych, pomijała np. rękopisy zakupione (jak *Psalterz floriański*) lub znajdujące się w depozycie (Biblioteka Wilanowska). Część rękopisów przeglądała dwukrotnie: najpierw w latach dwudziestych, później powracała do nich w drugiej połowie lat trzydziestych. Przygotowując materiały do książki, sporządzała notatki zawierające opisy rękopisów. Kopie zarówno części (niewielkiej) swoich notatek, jak i sam projekt pracy przesała do Krakowa swojej siostrzenicy Halinie Zdzitowieckiej-Jasieńskiej¹³². Przez lata sądzono, że właściwe notatki Hornowskiej przepadły w 1944 r., ocalała zaś tylko część notatek przesłana do Krakowa. Właśnie te materiały zostały wykorzystane do pośmiertnego wydania książki, przygotowanego przez Halinę Zdzitowiecką-Jasieńską, pt. *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej* (Warszawa 1947). Przypadkowo, w latach osiemdziesiątych XX w., w archiwum Biblioteki Narodowej odnalazły się notatki sporządzone przez Marię Hornowską w latach 1926–1939, stanowiące właśnie ową zaginioną część¹³³. Nie są znane powojenne losy tych materiałów. Po ich odnalezieniu korzystali z nich badacze zajmujący się księgozbiorami średniowiecznymi, zwłaszcza benedyktyńskimi, jak Wojciech Mrozowicz, Marek Derwich czy Krzysztof Bracha¹³⁴.

W materiałach Hornowskiej opisanych zostało blisko 700 rękopisów średniowiecznych, pochodzących z 12 księgozbiorów kościelnych (np. Wiślica – 20 rękopisów, Beszowa – 17) i zakonnych (benedyktyni: Święty Krzyż – 168, Sieciechów – 56, cystersi: Koprzywnica – 99, Łąd – 24, Paradyż – 6, Sulejów – 3; kanonicy regularni laterańscy: Mstów – 7; bożogrobcy: Miechów – 122). Znaczna część opisów (ok. 180) dotyczy kodeksów bez ustalonego pochodzenia.

Notatki ułożone zostały w trzech teczkach, liczących po 300 kart. Mają one postać luźnych karteczek małego formatu (niekiedy były to małe kartki wyrwane z kalendarzyka ściennego o wymiarach 10 × 7 cm), zapisanych drobnym, często niewyraźnym pismem lub, w zdecydowanej mniejszości, zapisanych na maszynie do pisania. Fiszki te mają charakter wstępnego opisu rękopisu, w kilkudziesięciu wypadkach Hornowska sporządzała drugi, dokładniejszy opis. Każda notatka zawiera sygnaturę rękopisu, tytuł ogólny, datę powstania kodeksu, liczbę kart, inci-

132 Obecnie materiały te, wraz z maszynopisami pracy *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. BJ Przyb. 118/69–123/69.

133 M. HORNOWSKA, *Materiały źródłowe do książki o bibliotekach średniowiecznych w Polsce*, t. 1–3, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rękopis sygn. 10427 IV t. 1–3.

134 M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*; W. MROZOWICZ, *Książka i biblioteka benedyktyńska w społeczeństwie Polski średniowiecznej i nowożytnej. Przykład Małopolski*, [w:] M. DERWICH, A. POBÓG-LENARTOWICZ (red.), *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8–11 maja 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, Opole-Wrocław 1996, s. 223–232; K. BRACHA, *Maciej z Pelczyna (z Pyzdr) – opat łysogórski, bibliotekarz, kopista, miłośnik historii z XV w. i jego kodeks z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, [w:] M. DERWICH, K. BRACHA (red.), *Z dziejów opactwa świętokrzyskiego. Materiały z konferencji naukowej, Kielce, 1 czerwca 2006 r.* (Łysogórskie Opactwo Benedyktynów, 2), Kielce 2007, s. 29–50.

pity tekstów z zaznaczeniem numeru karty początkowej, opis oprawy, sygnatury dawne i notki proveniencyjne oraz odnośnik do katalogu i/lub literatury. Opisy rękopisów zostały zgromadzone przez bibliotekarzy w dwóch teczkach; w trzeciej tezcze znajdują się wypisy z rękopiśmiennych katalogów bibliotecznych z XVIII w. oraz spisów sporządzonych przez S. B. Lindego w czasie transportu książek do Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim z lat 1818–1820. Dodatkowo Hornowska przygotowała wypisy z pojedynczych rękopisów, np. z odkrytego przez nią fragmentu *Rocznika świętokrzyskiego*.

Trudno pisać o wartości źródłowej tych materiałów, w sytuacji gdy w wielu wypadkach mamy do czynienia z jedynym opisem kodeksu sporządzonym z autopsji. Co więcej, równie bezcenne są wypisy Hornowskiej z katalogów bibliotecznych i dziełnastowiecznych spisów książek, także zniszczonych w czasie ostatniej wojny.

Opisy miały charakter roboczy. Maria Hornowska sporządzała opis jednego rękopisu w ciągu jednego, maksymalnie dwóch–trzech dni. Po otrzymaniu rękopisu w czytelni (w kilku wypadkach zanotowała, że otrzymała zły rękopis wskutek błędu pracownika biblioteki) Hornowska opisywała wygląd zewnętrzny oraz treść kodeksu. Tak naprawdę były to impresje, gdyż zarówno nie dysponowała odpowiednimi pomocami (np. incipitariami, katalogami znaków wodnych itd.), jak i, co zrozumiałe wobec mnogości zabytków, nie poświęcała poszczególnym rękopisom zbyt wiele czasu. Przy odnotowaniu treści podawała z rękopisu wyłącznie incipit i explicit (niekiedy wraz z kolofonem), a w wypadkach, gdy nie mogła odczytać pisma – starała się odwzorować zapis, łącznie z abrewiacjami. Notatki te – opisy rękopisów oraz wypisy źródłowe – nie były przez autorkę przeznaczone do druku, lecz miały stanowić materiał do późniejszego opracowania. Konstatacja ta nie zmienia jednak faktu, że te robocze materiały są podstawowym źródłem wiedzy o łacińskich rękopisach średniowiecznych w przedwojennym zbiorze Biblioteki Narodowej.

Średniowiecznymi rękopisami iluminowanymi ze zbioru rewindykatów zajmowała się w dwudziestoleciu międzywojennym historyczka sztuki zatrudniona w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisława Sawicka (1895–1982)¹³⁵. Swymi badaniami objęła ona kodeksy z kilku bibliotek, m.in. z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, biblioteki kapitulnej w Gnieźnie, seminarjnej w Płocku oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Z tej ostatniej uwzględniła pięć rękopisów średniowiecznych. Efektem pracy Sawickiej były opisy rękopisów opublikowane w 1938 r., charakteryzujące się wysokim poziomem opracowania naukowego¹³⁶.

135 Zob. T. SULERZYSKA, *Sawicka Stanisława Maria*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 300–302; B. MIODOŃSKA, *Stanisława Sawicka jako badaczka malarstwa książkowego*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 35, 2003, s. 147–150.

136 S. SAWICKA, *Les principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Nationale de Varsovie, du Château Royal et des bibliothèques: des Zamojski à Varsovie, du Séminaire de Plock et du Chapitre de Gniezno* (Bulletin de la Société française de reproductions de manuscrits à peintures, 19 année), Paris 1938 – częściowe tłumaczenie polskie artykułu dokonane przez M. Józefaciuk – zob. S. SAWICKA, *Cenne rękopisy iluminowane w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 35, 2003, s. 107–146.

Informacje o pojedynczych kodeksach można znaleźć w różnego typu opracowaniach i wydawnictwach źródłowych z zakresu historiografii, historii Kościoła i filozofii. Jest to jednak poszukiwanie igły w stogu siana, dodatkowo utrudnione przez różne sposoby cytowania sygnatur i miejsca przechowywania rękopisów rewindykowanych; pisano bowiem o rękopisach BUW i BN, podawano wprawdzie sygnatury petersburskie, ale z poszczególnymi elementami w różnej kolejności (zdarzało się nawet tak nieczytelny zapis jak LOI32 zamiast Lat.O.ch.I.32)¹³⁷.

3.5. Stan na 1939 r.

W przededniu wojny zbiór rękopisów Biblioteki Narodowej znajdował się zasadniczo w Pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu. Kilkadziesiąt kodeksów przechowywano w szafie ogniotrwałej znajdującej się w gabinecie dyrektora Biblioteki w gmachu głównym BN przy ul. Rakowieckiej 6¹³⁸.

Nie jest znana dokładna liczba rękopisów przechowywanych przed wojną w BN. Jak przyznawali przedwojenni pracownicy Działu Rękopisów, istotną trudność w ustaleniu zasobu rękopiśmiennego (a w konsekwencji w sporządzeniu kompletnego inwentarza) sprawiały przenosiny zbiorów, niebezpieczeństwo wydzielenia części zbiorów starszych i oddania Bibliotece Uniwersyteckiej, jak też brak wyraźnie ustalonej cezurę między rękopisami „starszymi” i „nowszyymi”¹³⁹. Podawane są różne dane liczbowe. Na rozbieżność w liczbie rękopisów nowszych zwrócił uwagę Edward Kuntze. W recenzji *Sprawozdania Biblioteki Narodowej z lat 1937–1938* stwierdził, że w projekcie sprawozdania za 1936 r. autorstwa Mariana Łodyńskiego podana została liczba 5123 rękopiśmiennych jednostek katalogowych, zaś już dwa lata później w oficjalnym sprawozdaniu: 9043 tomów. Kuntze ironicznie dodał, że to *wskazywałoby na nie spotykaną normalnie ilość wielotomowych jednostek katalogowych*¹⁴⁰. Różnice te wynikały przede wszystkim ze stanu opracowania zbiorów oraz różnego sposobu obliczania zbiorów (woluminy, jednostki biblioteczne itp.).

137 Np. J. OSTROWSKI, *Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, [w:] S. WIERCZYŃSKI (red.), *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, Poznań 1929, s. 167–190 (rękopisy: Lat.Q.v.I.32, Lat.Q.v.I.168); K. KANTAK, *Bernardyni polscy*, t. 1: 1453–1572, Lwów 1933, s. 293 (rękopis Lat.O.ch.I.90 – tzw. zbiór Pawła z Wągrowca z 1 poł. XVI w.); IDEM, *Franciszkanie polscy*, t. 1: 1237–1517, Kraków 1937, s. 181 (rękopis Lat.Q.ch.I.292), s. 182 (rękopis Lat.Q.ch.I.1322), s. 184 (rękopis Lat.O.ch.I.13); MATTHAEI DE CRACOVIA, *Rationale operum divinatorum (Theodicea)*, wyd. V. RUBCZYŃSKI, „Archiwum Komisji do Badania Historii Filozofii w Polsce”, 3, 1930 (rękopis Lat.Q.v.I.79).

138 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.10, s. 596–598: *Rękopisy Biblioteki Narodowej przechowywane w kasie ogniotrwałej na ul. Rakowieckiej [ok. 1939 r.]*.

139 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane na podstawie traktatu*, s. 108.

140 Zob. E. K. [E. KUNTZE] [rec.], *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie I. R. 1936–1938*, „Zegląd Biblioteczny”, 12, 1938, 2, s. 120.

Tabela 2. Liczba rękopisów w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej

	Sigla codicum (tylko rewindykaty)	Kuntze (1937) tylko rewindykaty	Bańkowski (1937) tylko rewindykaty	Bańkowski (1948), s. 105	Bańkowski (1955), s. 9	Kawecka-Gryczowa (1970), s. 184 ¹⁴¹
Ogółem	13 234 rps.	13 405 rps. (14 143 wol.)	13 405 rps. (14 143 wol.)	13 555 rps. (14 419 wol.)	ok. 14 500 wol. i fasc.	52 850 (w tym 13 616 rps. starszych)
Pergaminowe			426 rps. (431 wol.)	426 rps.		
Papierowe			12 979 rps. (13 712 wol.)			
Inne		146 pozycji i luźnych dok. z <i>Collectio autographorum</i> , 6 fasc. z dok. i 34 dok. z biblioteki dominikanów lubelskich	6 fasc. z dok., 34 luźne dok., 146 jedn. (w 276 wol. z <i>Collectio autographorum</i>), 100 luźnych dok.	kilkaset dok. różnej proveniencji		

Według ostatniego przed wojną urzędowego sprawozdania Biblioteki Narodowej (1937/1938) zbiory rękopiśmienne liczyły 17 855 sygnatur, bez rękopisów teatralnych i muzycznych¹⁴². Wyróżnione zostały cztery grupy księgozbiorów, z których trzy, przed wcieleniem do BN, stanowiły odrębne działy innych bibliotek. Grupa pierwsza to rękopisy rewindykowane z Rosji w latach 1923–1934 (tzw. rewindykaty). Grupa ta liczyła 13 257 kodeksów, co stanowiło ponad 91% całego zasobu rękopisów starszych BN. Piotr Bańkowski podał liczbę 426 kodeksów pergaminowych w 431 woluminach (z okresu od XI do XVI w.). Z grupy tej wśród rękopisów pergaminowych znajdowało się kilkanaście kodeksów z wieków XI–XII, kilkadziesiąt kodeksów z okresu XIII–XIV w. oraz nieustalona, lecz określana jako najbogatsza i najliczniejsza grupa rękopisów pergaminowych z XV i początków XVI w. Rękopisów papierowych z XV i pierwszej połowy XVI w., według inwentarza działu, znajdowało się tam ok. 500. Według tych szacunków z grupy pierwszej – rewindykatów, w Bibliotece Narodowej znajdowało się ok. 1000 kodeksów średniowiecznych¹⁴³. Piotr Bańkowski podkreślił, że w ca-

141 Alodia Kawecka-Gryczowa podała stan zbiorów BN na 31 marca 1939 r. Oprócz rękopisów (z podziałem na starsze – 13 616 i nowsze – 9251) wymienione zostały stare druki (84 975), druki nowsze (302 626 i 47 000 druków ulotnych), periodyki (79 400), kartografia (10 349 oraz 900 atlasów), grafika (63 681 oraz 252 albumy), fotografia (17 244), rękopisy teatralne (12 894 oraz 1620 druków), rękopisy muzyczne (5064), nuty (26 063 oraz 2263 wol.), centralne archiwum fotograficzne (4862 waliki oraz 42 płyty), Gabinet Filologiczny (12 612 wol.) oraz Gabinet Matematyczny (28 320 wol. oraz 106 rękopisów) – zob. A. KAWECKA-GRYCZOWA, *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej*, [w:] S. LORENTZ (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, s. 184, przyp. 2.

142 P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów*.

143 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę*, s. 8; IDEM, *Zasoby Działu Rękopisów*, s. 5–6, 11.

łej grupie rewindykatów najliczniej reprezentowane były kodeksy teologiczne, religijno-moralne i prawnicze z XVIII w.¹⁴⁴

Druga kolekcja rękopisów w przedwojennym zasobie BN to rękopisy „emigracyjne” (zbiory rapperswilskie i batignolskie), sprowadzone do Warszawy w latach 1927 i 1929. Wśród nich nie było kodeksów średniowiecznych.

Kolejną grupę stanowiły rękopisy wilanowskie. Była to część księgozbioru ofiarowanego państwu polskiemu w 1932 r., jako wieczysty depozyt, przez ówczesnego dziedzica Wilanowa – Adama hr. Branickiego. Zbiór ten liczył w momencie przekazania 549 jednostek. O liczbie tej wiadomo na podstawie spisu rękopisów wilanowskich przekazanych do Biblioteki Narodowej, sporządzonego w 1939 r.¹⁴⁵ W wykazie tym wymieniono 36 rękopisów średniowiecznych. Do grupy tej należy włączyć również trzy rękopisy iluminowane, pochodzenia francuskiego, kupione przed wojną od Branickich za kwotę 30 tys. zł¹⁴⁶.

Ostatnią grupę tworzyły rękopisy zakupione przez Bibliotekę Narodową lub otrzymane w darze. Całość tego zbioru liczyła w sumie ok. 2,8 tys. pozycji, w tym jednak znakomitą większość stanowiły cymelia, spuścizny i archiwa różnych osób z XIX i XX w. Wspomnieć trzeba o opublikowanych w połowie lat trzydziestych wykazach nabytków rękopiśmiennych BN¹⁴⁷. Wykazy te obejmują prawie wyłącznie rękopisy z XVIII–XIX w., z rzadka tylko pojawiały się materiały aktowe, dotyczące różnych majątków i rodzin, z epok wcześniejszych (od XVI w.). Nie jest znana dokładna liczba rękopisów średniowiecznych z tej grupy, ale było to prawdopodobnie raptem kilka woluminów. Do grupy tej należało kilka najcenniejszych zabytków rękopiśmiennych, zakupionych przed wojną: *Psalterz floriański* (BN 8002 III), tzw. *Karta Malinowskiego* z polskim tłumaczeniem *Objawień św. Brygidy* (BN 8007 IV) oraz tzw. kodeks heilsberski (Piotra z Szamotuł) z piętnastowiecznym przekazem kroniki Galla Anonima (BN 8006 III)¹⁴⁸.

Zasadniczo informacje dotyczą grupy rękopisów rewindykowanych, które z racji opracowania, choć niedoskonałego, dokonanego w Petersburgu, najłatwiej było ująć w formę statystyk. Pod względem proveniencji nowożytnej ponad 11 tys. woluminów pochodziło z biblioteki Załuskich, zaś ponad 1000 z Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim¹⁴⁹. Pozostałe rękopisy, w liczbie 1405, pochodziły z innych księgozbiorów, w tym z TWPN i Puław. Pod względem treści: 4–5 tys. rękopisów należało do działu teologicznego, 1,4–1,5 tys. – do działu historycznego, 1,2–1,3 tys. – do działu prawniczego, 1–1,1 tys. – do działu filozoficznego, pozostaje

144 Zob. *ibidem*, s. 8.

145 *Spis rękopisów Wilanowskich*, s. 257–287.

146 P. BAŃKOWSKI, *Zasoby Działu Rękopisów*, s. 19.

147 [Biblioteka Narodowa w Warszawie], *Rękopisy. Nabytki i dary*, z. 1: *Rpsy nr 1–252* [recte: 253], z. 2: *Rpsy nr 254–455*, Warszawa 1934–1935.

148 Rękopisy te zachowały się, zob. opisy w: *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*.

149 Zob. P. BAŃKOWSKI, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę*, s. 7.

stałe pochodziły z innych działów (co dawałoby 5805–4505 rękopisów)¹⁵⁰. W tego typu zestawieniu warto pamiętać, że przypisanie rękopisu pod względem treści do konkretnego działu często miało charakter umowny i zależało od decyzji bibliotekarzy. Co więcej, tego samego rodzaju rękopisy średniowieczne znajdowały się w kilku różnych grupach (jak np. słowniki biblijne były w dziale teologicznym (I), ale także w dziale *Polygraphia* (XVII) itp.). Pod względem językowym najliczniejsza była grupa rękopisów łacińskich – 7039 jednostek w 7262 woluminach, następnie różnojęzyczne (1470 j. w 1504 wol.), niemieckie (1413 j. w 1542 wol.), francuskie (1293 j. w 1416 wol.), polskie (1215 j. w 1253 wol.), włoskie (317 j.), holenderskie (62 j.), hiszpańskie (54 j.), angielskie (38 j.), greckie (15 j.), czeskie (7 j.), portugalskie (3 j.), szwedzkie (2 j.) i wschodnie (16 j.)¹⁵¹. W sumie pod względem kryterium językowego uwzględniono 12 944 rękopisy, przy czym rękopisy łacińskie stanowiły ponad 54% całego zbioru.

Wiadomo, że przed wojną podjęto prace nad skontrum zbioru rękopisów, czego świadectwem są choćby adnotacje w egzemplarzu *Sigla codicum* znajdującym się obecnie w księgozbiorze podręcznym Zakładu Rękopisów BN. Prace zostały przerwane w 1939 r., a następnie dokończone w czasie okupacji przez ówczesnego pracownika działu Jerzego Zatheya, który ustalił stan posiadania w zakresie rewindykatów. Niestety, nie dysponujemy żadnymi danymi dotyczącymi wielkości zbioru. Zathey zauważył tylko, że zapewne jeszcze przed rewindykacją dochodziło do rozdzielania rękopisów na mniejsze jednostki i nadawania dwóch odrębnych sygnatur rozdzielonym częściom jednego kodeksu¹⁵². Z literatury również wiadomo, że przed wojną w Bibliotece Narodowej przystąpiono do katalogowania, przede wszystkim rękopisów „rewindykatów” z działów: polskiego, łacińskiego i różnojęzycznego. Niestety, jedynym ujęciem liczbowym pozostaje przedwojenna praca Piotra Bańkowskiego oraz sprawozdanie BN za lata 1937–1938.

Na podstawie wyłącznie przytoczonych wyżej danych można byłoby szacować, że zbiór łacińskich rękopisów średniowiecznych liczył przed wojną ok. 1050 jednostek, z czego 1000 (w tym 426 rękopisów pergaminowych) stanowiły rewindykaty, 36 kodeksy wilanowskie, było też kilka rękopisów zakupionych. Podkreślić należy, że informacje te mają charakter szacunkowy i, jak postaram się przedstawić w części drugiej pracy, niestety mylny.

150 Zob. *ibidem*.

151 Zob. *ibidem* – przy czym w tym zestawieniu nie uwzględniono, co podkreślił w przypisie Bańkowski, wszystkich rękopisów rewindykowanych, tylko te, które posiadały karty katalogowe.

152 Zob. Jerzy Zathej o okupacyjnych losach, s. 316.